

Protokół Nr XL/17
z XL sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego
w dniu 18 grudnia 2017 r.

rozpoczęcie sesji godz. 10.10

zakończenie sesji 14.15

W dniu 18 grudnia 2017 r. w sali sesyjnej Urzędu Marszałkowskiego w Toruniu odbyła się XL sesja zwyczajna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji, którą otworzył przewodniczący sejmiku Ryszard Bober.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził quorum obrad sesji – 28 radnych obecnych, co czyni sejmik uprawnionym do podejmowania uchwał, przyjmowania stanowisk, zgłaszania wniosków.

Następnie powitał radnych województwa (lista obecności – zał. nr 1), marszałka Piotra Całbeckiego wraz z zarządem województwa, posłów na Sejm RP Iwonę Michałek oraz Zbigniewa Sosnowskiego, wicewojewodę kujawsko-pomorskiego Józefa Ramlaua, przewodniczącego zarządu Regionu Toruńsko-Włocławskiego NSZZ „Solidarność” w Toruniu Jacka Żurawskiego, przewodniczący Kujawsko-Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego Romana Rogalskiego, prezesa zarządu Polska Press Oddział w Bydgoszczy Marka Ciesielskiego, wiceprezesa zarządu Polska Press Oddział w Bydgoszczy Tomasza Wojciekiewicza, redaktora naczelnego Dziennika Toruńskiego „Nowości” Artura Szczepańskiego, zastępcę redaktora naczelnego Dziennika Toruńskiego „Nowości” Mariusza Załuskiego, dyrektorów departamentów oraz jednostek organizacyjnych urzędu marszałkowskiego, przedstawicieli mediów, wszystkich przybyłych gości (lista obecności – zał. nr 2).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** powiedział, że 7 grudnia 2017 r. odeszła na wieczny spoczynek śp. Lucyna Andrysiak – wieloletnia radna Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego, przewodnicząca Sejmiku Kujawsko-Pomorskiego w latach 2000-2006, długoletnia komendantka Chorągwi Kujawsko-Pomorskiej ZHP w Bydgoszczy – zebrani uczcili Jej pamięć minutą ciszy.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zapowiedział uroczyste wręczenie Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego nadanego Dziennikowi Toruńskiemu „Nowości”.

Marszałek **Piotr Całbecki** powiedział: „Szanowni Państwo. Dziś gościmy bardzo ważne osoby. Są na sali przedstawiciele redakcji „Nowości”, która świętuje 50. rocznicę działalności, są też wydawcy tworzący grupę kapitałową Polska Press Grupa – najlepszej

grupy wydawniczej w Polsce. To dla nas zaszczyt, że mamy tak wspaniałe media i tak wspaniałych przedsiębiorców, którzy na tym niełatwym rynku, wciąż się dynamicznie zmieniającym, nie tyle utrzymują wysoki poziom, ale wciąż go podnoszą. Są wzorem do naśladowania dla innych wydawnictw w Polsce. Naprawdę jest tak, że nasze województwo jest swego rodzaju oazą jeśli chodzi o czytelnictwo wydawnictw. Przyczyn tak wysokiego poziomu jest bardzo wiele. Obserwowaliśmy to na przestrzeni transformacji w naszym województwie. „Nowości” pierwotnie były przecież, tak jak wszystkie media, wydawnictwem państwowym. Następnie zostały sprywatyzowane w trybie pracowniczym. Ze względu na potrzebę dokapitalizowania podjęto w swoim czasie mądrą decyzję o tym, żeby ten kapitał mógł napłynąć i wzmocnić wydawnictwo. Ostatecznie chyba najważniejszą decyzją, podjętą już przez właścicieli prywatnych, było połączenie trzech dzienników: Nowości, Expressu Bydgoskiego, Gazety Pomorskiej. To sprawiło, że opierając swoją koncepcję o potencjał regionu – nowego województwa kujawsko-pomorskiego, Państwo w bardzo profesjonalny sposób włączyli się w jego tworzenie oraz oczekiwania jego mieszkańców – czytelników, którzy na łamach gazet znajdują to co ich po prostu interesuje w tak bardzo zróżnicowanym regionie. Jako radni reprezentujemy go z różnych zakątków i wiemy jak różne są oczekiwania mieszkańców na danym terenie. Państwo jako redakcja, jako jeden zespół potrafiliście budować ofertę wychodzącą naprzeciw naszym mieszkańcom – czytelnikom naszego województwa. To dlatego dzisiejsze wyróżnienie dla „Nowości”, które będzie wręczone. Jesteście Państwo uczestnikami procesu integracji naszego województwa. To, że czasami czytamy różne artykuły w różnych miejscach oznacza, że widzą Państwo jako zespół redakcyjny nasze województwo, jako całość. I dlatego to wyróżnienie, ponieważ od 50. lat „Nowości” są na stałe związane z Toruniem, ale też z całym województwem. Chcę jeszcze dodać, że jest to jedna z najbardziej rozpoznawalnych marek, najsilniejszych brandów w Polsce jeśli chodzi o wydawnictwa. Aby dojść do takiej rozpoznawalności tytułu, trzeba naprawdę bardzo solidnie na taką właśnie rozpoznawalność zapracować. Redakcji Nowości z siedzibą w Toruniu, Wydawnictwu, całej Grupie chcę serdecznie pogratulować – jubileuszu 50-lecia, życząc Państwu dalszego owocnego rozwoju”.

Następnie przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odczytał uchwałę Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego nr XXXVII/625/17 z dnia 23 października 2017 r. w sprawie nadania Medalu Honorowego za Zasługi dla Województwa Kujawsko-pomorskiego Dziennikowi Toruńskiemu „Nowości” i wraz z marszałkiem Piotrem Całbeckim wręczył Medal Honorowy za Zasługi dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego Dziennikowi Toruńskiemu „Nowości”, który odebrali prezes zarządu Polska Press Oddział w Bydgoszczy Marek Ciesielski, wiceprezes zarządu Polska Press Oddział w Bydgoszczy Tomasz

Wojciekiewicz, redaktor naczelny Dziennika Toruńskiego „Nowości” Artur Szczepański, zastępca redaktora naczelnego Dziennika Toruńskiego „Nowości” Mariusz Załuski.

Redaktor naczelny Dziennika Toruńskiego „Nowości” **Artur Szczepański** powiedział: „Szanowni Państwo. Czujemy się zaszczytzeni wyróżnieniem, które otrzymaliśmy. To dla nas bardzo miła niespodzianka, że na 50-lecie Dziennika Toruńskiego „Nowości” mogliśmy wziąć udział w tego typu uroczystości. Nie będę długo mówił, ponieważ ta sala już wiele przemówień słyszała. Ograniczę się do krótkiego – dziękuję. Przy okazji chciałbym nadmienić, że cieszy nas to wyróżnienie tym bardziej, że dostaliśmy je od władzy, a jak wiadomo media są od tego, aby patrzeć władzy na ręce. Myślę, że będziemy to robili w dalszym ciągu jak zawsze, bo jest to tak potrzebne w tej chwili w naszym kraju jak nigdy”.

Zastępca redaktora naczelnego Dziennika Toruńskiego „Nowości” **Mariusz Załuski** powiedział: „Szanowni Państwo. Chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim mieszkańcom województwa kujawsko-pomorskiego, których Państwo reprezentujecie, bo tak jak mówił pan marszałek, jesteśmy rzeczywiście absolutnie kosmicznym województwem jeżeli chodzi o czytelność prasy. Jesteśmy jedynym województwem, które ma trzy dzienniki. A jeżeli chodzi o czytelność „Nowości” to jest to absolutny rekord Polski. A dzięki temu łatwiej się pracuje i dzięki temu można być nie tylko przekaźnikiem informacji i komentarzy, ale też tworzyć, kreować i angażować się w nasze miasto, w nasz region. Dostajemy ten fantastyczny medal na 50-lecie – i bardzo dziękujemy – to zasługa gazety papierowej. Dobra informacja jest taka, że wierzymy w przyszłość, i tak jak papierowe „Nowości” dominują w naszym mieście, to tak samo dominują w wersji serwisu on-line. I w związku z tym mam nadzieję, że za 50 lat spotkamy się znowu przy okazji następnego jubileuszu”.

Z kolei przystąpiono do zgłaszania propozycji zmian do przedłożonego porządku obrad (zał. nr 3).

Marszałek **Piotr Calbecki** zgłosił wniosek o wprowadzenie do porządku obrad następujące projekty uchwał:

1) zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Medycyny Pracy w Toruniu – projekt Zarządu Województwa – druk nr 179/17;

2) w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Żędowskich – projekt Zarządu Województwa – druk nr 180/17;

3) w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny rzeki Kamionki – projekt Zarządu Województwa – druk nr 181/17;

4) w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Lasów Balczewskich – projekt Zarządu Województwa – druk nr 182/17;

5) w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Ozów Wielowickich – projekt Zarządu Województwa – druk nr 183/17;

6) w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny rzeki Sępolenki – projekt Zarządu Województwa – druk nr 184/17;

7) w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydmowy na południe od Torunia – projekt Zarządu Województwa – druk nr 185/17;

8) w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Kcynia – projekt Zarządu Województwa – druk nr 186/17;

9) zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Aleksandrów Kujawski – projekt Zarządu Województwa – druk nr 187/17;

10) w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – projekt Zarządu Województwa – druk nr 188/17;

11) w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – projekt Zarządu Województwa – druk nr 189/17;

12) w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały w sprawie podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie w części dotyczącej obwodu łowieckiego nr 195 „Orłowo” – projekt Zarządu Województwa – druk nr 191/17;

13) w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie – projekt Zarządu Województwa – druk nr 192/17.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Adam Banaszak** zapytał, dlaczego aż tyle projektów uchwał jest proponowanych do porządku obrad, więcej niż zawartych w przekazanym porządku obrad zgodnie z procedurą na tydzień przed sesją sejmiku? Czy to wynika z braku uważności przy ustalaniu porządku obrad czy z jakiś niespodziewanych opóźnień? Zwrócił uwagę, że to pierwsza tego typu sytuacja, że więcej jest punktów wnoszonych dzisiaj niż planowanych. Zapytał, czy wnoszony jest dziś projekt dotyczący zamiaru utworzenia Parku Krajobrazowego Góry Łosiowe, który na posiedzeniu Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii został zaopiniowany negatywnie?

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** odpowiedział, że zgodnie z regulaminem zawiadomienie o zwołaniu sesji budżetowej wraz z porządkiem obrad musi być przesłane radnym na 2 tygodnie przed posiedzeniem. Wskazane projekty uchwał były przedmiotem

obrad na posiedzeniu konwentu i było wiadomo, że będą wprowadzane dziś do porządku obrad.

Marszałek **Piotr Calbecki** powiedział, że chciałby potwierdzić to, co powiedział pan przewodniczący, że wymagany jest 2-tygodniowy termin na wysłanie materiałów radnym. Projekt dotyczący zamiaru utworzenia Parku Krajobrazowego Góry Łosiowe nie jest proponowany do dzisiejszego porządku obrad. Projekty dotyczące obszarów chronionego krajobrazu wynikają z konieczności uregulowania pewnych zapisów, które można proponować sukcesywnie w miarę uzgadniania ich z ekspertami i lokalnymi samorządami. Pozostałe m.in. są związane z planowanymi inwestycjami drogowymi, aby mogły być realizowane i wynikają również z możliwości budżetowych.

Przewodniczący Komisji Ochrony Środowiska, Gospodarki Wodnej i Poszanowania Energii **Paweł Zgórzyński** powiedział, że proponowane projekty uchwał dotyczące obszarów chronionego krajobrazu komisja zaopiniowała pozytywnie. Projekt dotyczący zamiaru utworzenia Parku Krajobrazowego Góry Łosiowe nie uzyskał akceptacji komisji. Dodał, że w posiedzeniu uczestniczył też pan wiceprzewodniczący sejmiku Adam Banaszak.

Więcej wniosków nie zgłoszono.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** zarządził głosowanie zgłoszonego wniosku o wprowadzenie do porządku obrad:

1) projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Medycyny Pracy w Toruniu – projekt Zarządu Województwa – druk nr 179/17, jako pkt 18; wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

2) projektu uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Żędowskich – projekt Zarządu Województwa – druk nr 180/17, jako pkt 20; wynik głosowania: 26 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

3) projektu uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny rzeki Kamionki – projekt Zarządu Województwa – druk nr 181/17, jako pkt 21; wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

4) projektu uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Lasów Balczewskich – projekt Zarządu Województwa – druk nr 182/17, jako pkt 22; wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

5) projektu uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Ozów Wielowickich – projekt Zarządu

Województwa – druk nr 183/17, jako pkt 23; wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

6) projektu uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny rzeki Sępolenki – projekt Zarządu Województwa – druk nr 184/17, jako pkt 24; wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

7) projektu uchwały w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydmowy na południe od Torunia – projekt Zarządu Województwa – druk nr 185/17, jako pkt 25; wynik głosowania: 29 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

8) projektu uchwały w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Kcynia – projekt Zarządu Województwa – druk nr 186/17, jako pkt 15; wynik głosowania: 29 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

9) projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Aleksandrów Kujawski – projekt Zarządu Województwa – druk nr 187/17, jako pkt 16; wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

10) w projekcie uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – projekt Zarządu Województwa – druk nr 188/17, jako pkt 12; wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął;

11) projektu uchwały w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – projekt Zarządu Województwa – druk nr 189/17, jako pkt 13; wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik zmianę przyjął;

12) projektu uchwały w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały w sprawie podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie w części dotyczącej obwodu łowieckiego nr 195 „Orłowo” – projekt Zarządu Województwa – druk nr 191/17, jako pkt 26; wynik głosowania: 28 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął;

13) projektu uchwały w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie – projekt Zarządu Województwa – druk nr 192/17, jako pkt 27; wynik głosowania: 27 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik zmianę przyjął.

Porządek obrad po zmianach stanowi zał. nr 4.

Przewodniczący sejmiku zapytał, czy są uwagi do przedłożonego radnym protokołu z XXXVIII sesji sejmiku? Nikt z radnych nie zgłosił uwag do treści protokołu. Protokół z XXXVIII sesji został przyjęty.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przystąpił do realizacji następnego punktu porządku obrad tj. informacji z pracy sejmiku województwa (zał. nr 5).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Głos zabrał przewodniczący Kujawsko-Pomorskiej Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego **Roman Rogalski**, który na wstępie powitał wszystkich obecnych i powiedział, że kończy w grudniu przewodniczenie Wojewódzkiej Radzie Dialogu Społecznego Województwa Kujawsko-Pomorskiego i chciałby w dniu dzisiejszym podziękować Sejmikowi Województwa Kujawsko-Pomorskiego za determinację w działaniach na rzecz budowy stopnia wodnego w Siarzewie i Kaskady Dolnej Wisły. Bez uchwał radnych i pracy zespołów zbliżający się sukces w decyzji o budowie stopnia wodnego nie byłby taki szybki. Wojewódzkie Rady Dialogu Społecznego to nie tylko dialog dla rozwiązywania kryzysów społecznych, to także troska o zrównoważony rozwój wszystkich sektorów gospodarki narodowej i dobrobyt społeczeństwa. Kujawsko-Pomorska Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego od kilku lat razem z wojewódzkimi Radami Dialogu Społecznego z województw położonych wzdłuż Wisły, konsekwentnie podejmuje stanowisko kierowane do rządu i parlamentu RP o pilne przyjęcie planów Strategii Rozwoju Śródlądowych Dróg Wodnych i znaczące wsparcie legislacyjno-finansowe dla sektora gospodarki wodnej. Pozaborowy stan rzeki Wisły, będącej w pełnej jurysdykcji państwa polskiego, trzeba jak najszybciej zmieniać w ramach zrównoważonego rozwoju i dopasować do XXI-wiecznej gospodarki europejskiej. Dla naszego województwa budowa stopnia wodnego w Siarzewie k. Włocławka to dopiero początek szeregu inwestycji. Podkreślił, że trzeba już planować i lobbować dla budowy stopni wodnych w okolicach Solca Kujawskiego i Grudziądza. Dla mieszkańców województwa te inwestycje wodne zapewnią bezpieczeństwa powodziowe, rozwój żeglugi, turystyki i rolnictwa. Będą stanowić o wyraźnym skoku cywilizacyjnym i gospodarczym, zapewnią na długo nowe miejsca pracy. Stąd zaapelował o dalszą współpracę Sejmiku z Kujawsko-Pomorską Wojewódzką Radą Dialogu Społecznego, rządem oraz organizacjami pozarządowymi dla dobra wspólnego mieszkańców województwa i całego kraju. Na koniec złożył wszystkim obecnym na sali życzenia wesołych, pogodnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym 2018 Roku. A wszystkim radnym Sejmiku, którzy podejmą się w przyszłym roku trudu dalszej pracy społecznej w następnej kadencji, wygranych wyborów w swoich okręgach.

Kolejnym punktem porządku obrad była informacja z pracy zarządu województwa (zał. nr 6, zał. nr 6a , zał. nr 6b). Dodatkowo radni otrzymali:

- informację na temat Kontraktu Terytorialnego dla Województwa Kujawsko-Pomorskiego za okres od 22.11.17 r. do 12.12.17 r.,

- informację na temat Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2014-2020 stan na dzień do 21.12.17 r. (zał. nr 7).

Przystąpiono do zgłaszania pytań i uwag.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Adam Banaszak** odniósł się do kwestii projektów Lokalnej Grupy Działania Trzy Doliny, w sprawie której było podjętych kilkanaście uchwał i wygląda na to, że zarząd na posiedzeniu w dniu 6 grudnia br. zajmował się głównie rozpatrywaniem skarg tej Lokalnej Grupy Działania. Poprosił o wyjaśnienie w tej sprawie.

Odniosł się też do uchwały zarządu dotyczącej oddania w najem Państwowemu Gospodarstwu Wodnemu Wody Polskie, nowemu podmiotowi, nieruchomości w Inowrocławiu. Zapytał, czy jest to związane z jakimiś decyzjami dotyczącymi funkcjonowania PGW Wody Polskie? Dlaczego akurat ta jedna nieruchomość i z jakim przeznaczeniem? Dlaczego w Inowrocławiu?

Zapytał też o aktualny stan spółki Przewozy Regionalne, w której Samorząd Województwa ma nadal udziały. Chciałby wiedzieć, jaka jest dalsza wizja zarządu województwa, jeśli chodzi o dalsze funkcjonowanie tego przedsiębiorstwa? Czy to jest kierunek kontynuacji czy wyjścia? Jaki jest pomysł na dalsze działanie tej firmy? Poprosił o krótką informację, w jakim kierunku ma to zmierzać?

Radny **Andrzej Walkowiak** przypomniał, że kilka miesięcy temu podczas debaty o przyszłości lotniska, pan marszałek twierdził, że jest pełen optymizmu co do tego, że znajdą się w tej perspektywie fundusze zewnętrzne na budowę linii kolejowej do Portu Lotniczego Bydgoszcz S.A. Tymczasem z odpowiedzi udzielonej posłowi Łukaszowi Schreiberowi przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Budownictwa pana Andrzeja Bittela wynika, że z racji niewpisania tego zadania do Kontraktu Terytorialnego, takich funduszy nie będzie. Dodatkowo Ministerstwo wskazuje, że opracowanie Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowe (STES) nie spełnia wymagań perspektywy 2014-2020 czyli nawet jeżeli byłyby jakieś wolne środki, to nasz samorząd nie jest nawet na nie przygotowany. Stąd pytanie, jak to się ma do wcześniejszych deklaracji? Dodał, że widać tu dość duży rozdźwięk między stanem faktycznym a deklaracjami. Z pisma wynika, że PKP PLK prowadzi nabór już do nowej perspektywy i Urząd Marszałkowski w prowadzonej korespondencji z tą instytucją nie ujął potrzeby budowy tej linii kolejowej do lotniska. Czy dalej pan marszałek podtrzymuje, że jest to priorytet dla zarządu?

Radny **Stanisław Pawlak** zapytał o zmianę uchwały zarządu województwa dotyczącej pożyczki pieniężnej dla spółki Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy, co nastąpiło decyzją zarządu 27 listopada br. Poprosił o przedłożenie informacji w sprawie sytuacji finansowej w tym przedsiębiorstwie. Przypomniał, że na wrześniowej sesji była mowa o spółkach, ale o wszystkich łącznie i nie było to do końca czytelne. W związku z tym

zapytał, czy Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy korzystając z pieniędzy Samorządu Województwa w formie pożyczki gotówkowej poprawia swoją sytuację? Jaka jest wizja przyszłości tej firmy? Czy będą nowe autobusy, czy nie? Dodał, że kupowanie starych autobusów nie rozwiązuje problemów, których można się spodziewać w przyszłości. Stąd, jeżeli teraz pan marszałek nie będzie mógł odpowiedzieć, to prosiłby o odpowiedź pisemną, ujmując też wyniki, które były podstawą do rozpatrzenia wniosku, skutkującego uchwałą zmieniającą uchwałę w sprawie pożyczki dla K-PTS. Dodatkowo, co od 2014 r. się zmieniło? Jaka jest możliwość spłaty pożyczki przez spółkę? Czy dalsze pożyczki dla tej firmy rozwiązują problem bez zmian organizacyjnych w tejże firmie, o sytuacji której niejednokrotnie była mowa na sesji? Poprosił o wyjaśnienie tego problemu.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że 28 listopada br. wspólnie z radnym Andrzejem Walkowiakiem złożył wniosek intencyjny w sprawie zapisania w budżecie na 2018 r. kwoty 9 mln zł celem modernizacji drogi wojewódzkiej nr 223. Wniosek nie został uwzględniony i ta propozycja nie znalazła się w żadnej z autopoprawek do budżetu województwa na rok 2018. Z otrzymanej odpowiedzi wynika, że niekoniecznie pan marszałek jest zainteresowany realizacją tej inwestycji w przyszłym roku. Cała energia w tej chwili i również środki finansowe zostały skierowane na budowę alternatywnego rozwiązania komunikacyjnego, tj. obwodnicy Białych Błot, która miałaby połączyć Bydgoszcz z węzłem drogi szybkiego ruchu S5 i S10. Tymczasem w tym terenie, gdzie miała się odbywać modernizacja dotychczasowej drogi wojewódzkiej, zostały już wycięte drzewa, są czynione pewne przygotowania, a wszelkie dokumenty inwestycyjne są przygotowane. W związku z tym zapytał, czy rzeczywiście w przyszłym roku zarząd nie ma zamiaru realizować tej inwestycji? Czy jest przygotowany jakiś harmonogram? Dodał, że była mowa o rozmowach z samorządami powiatu bydgoskiego i Białych Błot na temat tego, jak ta inwestycja ma być realizowana w przyszłym roku.

Następnie radny ponownie poruszył sprawę przedstawicielstw Urzędu Marszałkowskiego. Przypomniwał, że na ostatniej sesji pan marszałek mówił, że nie ma przedstawicielstw, ale że zadania pozostają, że wszystko jest po staremu. Ale nie jest tak, bo zamiast przedstawicielstw są Biura Ochrony Przyrody i Edukacji Ekologicznej, a więc delegatury Departamentu Ochrony Środowiska. I zgodnie z zarządzeniami pana sekretarza te delegatury mają się zajmować tylko i wyłącznie sprawami departamentu. Do tej pory pracownicy przedstawicielstw realizowali zlecenia kierowane z Urzędu Marszałkowskiego z różnych departamentów i były bardzo pomocne w terenie dla Urzędu Marszałkowskiego. W tej chwili zakresy obowiązków pracowników zostały zmienione, ograniczone i mogą się zajmować wyłącznie sprawami ochrony środowiska. Dodał, że nie wie, czy pan marszałek jest właściwie poinformowany i czy ma pełną wiedzę w tym zakresie. Ponownie zaapelował

z prośbą o wycofanie się z likwidacji przedstawicielstw, co jest bardzo złe wizerunkowo i będzie również rzutowało na funkcjonowanie Urzędu Marszałkowskiego w terenie.

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie funkcjonowania Państwowego Gospodarstwa Wodnego Wody Polskie i nieruchomości w Inowrocławiu powiedział, że pan wicemarszałek Dariusz Kurzawa udzielił odpowiedzi. Poinformował, że zarząd województwa przygotowuje się do przekazania kompetencji, wynikających z ustawy. Od 1 stycznia 2018 r. Samorząd Województwa już nie będzie zarządzać wodami. Trwa likwidacja, zgodnie z wymogiem ustawowym, Kujawsko-Pomorskiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych we Włocławku. W zależności od zadania będzie przekazywane albo Wojewodzie – magazyny przeciwpowodziowe albo koordynatorowi Wód Polskich – nowej instytucji, która przejmie bieżące obowiązki związane z utrzymaniem cieków podstawowych w naszym województwie, a także innych realizowanych w trybie zadań powierzonych czyli wały przeciwpowodziowe, utrzymanie wszystkich urządzeń, itd. Wskazana nieruchomość będzie przekazana Województwu, tak jak też kilka innych elementów majątkowych, które wchodzi w skład wód, ale niewielu, które zostaną własnością Województwa i będą zagospodarowane jako własny majątek. Całą resztę zarząd proponuje użyczyć nowym zarządzającym zgodnie z ustawą, tak aby nie było jakiegoś problemu z przejściem obowiązków od 1 stycznia 2018 r. Wszystko zostało zinwentaryzowane. Zarząd proponuje i Wojewodzie, i koordynatorowi Wód, aby przejęli w użytkowanie nieruchomości i ruchomości na podstawie zasad gospodarowania majątkiem Województwa przyjętych przez sejmik stosowną uchwałą i zgodnie z ustawą. Oferta w tej sprawie została przekazana. Zarząd czeka na odpowiedź, jakie będą zasady rozliczania za korzystanie przez Wojewodę i przez Wody z majątku wojewódzkiego. Zarząd będzie informować na bieżąco, jak się te sprawy toczą. Dodał, że w niektórych sprawach określono czas na pół roku na opracowanie warunków, bo w całej Polsce jest duża niewiedza na ten temat. Niestety tak to wygląda. Stąd takie półroczne *vacatio legis*, aby ujednoczyć ten system, jak sądzi.

Odnosząc się do ilości uchwał w sprawie protestów Lokalnej Grupy Działania Trzy Doliny potwierdził, że takie uchwały zarząd podjął, ale w tej chwili nie może udzielić na zgłoszone pytanie odpowiedzi. Zaproponował, że może odpowiedzieć pisemnie.

W kwestii spółki Przewozy Regionalne powiedział, że zarząd czeka przede wszystkim na notyfikację przez Komisję Europejską wniosku Przewozów Regionalnych, który został złożony przez Agencję Rozwoju Przemysłu, która zarządza spółką i ma większość udziałów, która dzisiaj podejmuje wszystkie działania i realizuje strategię, kiedyś przecież przyjętą wspólnie przez województwa i ARP. Ale aby ta pomoc mogła być udzielona, to musi być notyfikacja Komisji Europejskiej, ponieważ jest to duża pomoc publiczna. Od tego zależy

zakup ogromnej ilości nowego taboru. W pakiecie kredytu preferencyjnego z EBI są głównie zakupy nowego taboru.

Odnosnie drogi do lotniska powiedział, że jest cały czas priorytetem dla zarządu. I nie bardzo rozumie pana radnego Andrzeja Walkowiaka, który poruszył tę kwestię w kontekście pisma ministra Andrzeja Bittela. Zarząd prowadzi korespondencję właśnie w takim kierunku, aby przystąpić do realizacji tego niezwykle ciekawego i ważnego odcinka nowej drogi kolejowej, który obsłużyłby nie tylko lotnisko, ale przede wszystkim zmienił układ komunikacyjny w naszym województwie. Ta korespondencja świadczy o tym, że zarząd postara się na nowo nawiązać kontakt i nawet jeśli nie w tej perspektywie, to w kolejnej zarząd chciałby mieć już wszystkie dokumenty, aby została uwzględniona w Kontrakcie Terytorialnym, ale przede wszystkim w przyszłym POliŚ w Polityce Spójności, by ujęty został ten odcinek jako priorytetowy. Chociaż byłoby bardzo dobrze, gdyby udało się jeszcze w tej perspektywie wykorzystać środki z POliŚ, bo jest tam jeszcze przeszło dwadzieścia kilka miliardów euro do wykorzystania, ale z tego co wie, są już jakoś zagospodarowane przez Ministerstwo, więc nie sądzi, że tak strategiczna inwestycja nagle się pojawi, chyba że jakaś wypadnie z powodów środowiskowych i wówczas byłaby szansa, żeby mogła się pojawić do realizacji. Przypomniał, że „Jaspers” jednoznacznie określił, że linia do portu z Trzcianca, jest nieopłacalna i nigdy się nie zgodzą na taką realizację ze środków unijnych, ale ona ma zupełnie inny sens, jeśli będzie pociągnięta do Solca Kujawskiego. Ale jest to ogromne przedsięwzięcie i trzeba je już dziś planować, to jest pewne. Zarząd na pewno nie będzie się wycofywać, wręcz odwrotnie – jest to strategiczna inwestycja dla województwa.

W sprawie sytuacji K-PTS-u powiedział, że ubiegły rok zakończył z zyskiem. Ale to są zyski, które są odkładane na niezbędne zakupy. I to, co najważniejsze, nastąpiły pewne jednak tąpnięcia w działalności bieżącej. Przypomniał, że cały obszar Lipna został wydzielony z mapy obsługiwanej przez K-PTS. Dodał, że prezes spółki wiedział o tym wcześniej i przewidując tę sytuację musiał zgromadzić pewne środki, aby uzupełnić deficyt w roku 2017. Odnosnie inwestycji w K-PTS-ie, to największym problemem jak wszyscy wiedzą, jeśli chodzi o transport publiczny samochodowy, jest brak odpowiedniego ustawodawstwa. Brakuje podstawowego dokumentu. Od wielu lat o to się zabiega i walczy, żeby sejmik województwa mógł stanowić prawo w tym obszarze. Ale to ciągle tak trwa, od koncepcji do koncepcji. I dziś już nie wiadomo, jak to w końcu ma wyglądać, bo co chwilę się to zmienia. Dodał, że sprawa jest poważna, dlatego że w Polsce funkcjonuje 20 tys. prywatnych małych przewoźników samochodowych, którzy lobbują za tym, aby takiego prawodawstwa nie było w Polsce, które by określało, kto może lub kto nie może jeździć i na jakich liniach autobusowych, jeśli chodzi o transport publiczny. Tak jak jest to np. zorganizowane w Niemczech. I z tego powodu nie można wykorzystać środków unijnych

w ten sposób na wyposażenie w nowoczesny tabor spółki K-PTS. Nie mając takiego dokumentu nie można tak pokierować tymi środkami, zgodnie z prawem, aby trafiły do spółki, która jest spółką konkurującą z innymi, ale traktować ją trzeba jako publiczną. Dziś zasady funkcjonowania jednych i drugich są takie same. W związku z tym zgodnie z prawodawstwem nie można skierować tych pieniędzy w trybie poza konkurencyjnym do K-PTS-u, dlatego zarząd czeka aż się to zmieni. Przy czym w budżecie na przyszły rok jest już zapisany 1 mln zł. Może to będą jeszcze inne wyższe kwoty, ale regularnie przez co najmniej dziesięć lat będą obejmowane kolejne udziały po to, aby one mogły być przeznaczone na nowy tabor. Dlatego pan prezes będzie mógł rozpisać przetarg, prawdopodobnie na leasing, na podstawie uchwał sejmiku – WPF-u i budżetu – na zakup czy wynajęcie nie jednego czy kilku pojazdów, ale kilkudziesięciu w jednym czasie. I to by zmieniło diametralnie sytuację jeśli chodzi o tabor. Te sprawy dopiero ruszą, jak będzie uchwalony budżet. Zarząd będzie rozmawiał z panem prezesem, jak ten biznesplan będzie się spinał, ale oczywiście też z naszymi możliwościami budżetu. Zarząd dziś ostrożnie planuje ten milion złotych, dlatego chociażby, że nie ma wszystkich danych z wykonania budżetu, chodzi głównie o CIT, bo fluktuacje z tego powodu w dochodach budżetu są tak ogromne, że zarząd nie wie do końca, co się dzieje, bo jest to kwestia zawirowań ściągłości tego podatku i potem przekazywania do Województwa, czy to jest jakiś inny poważniejszy problem gospodarczy w województwie, że raz te dochody są dwa razy niższe niż planowano, a w innym miesiącu trzy razy wyższe, niż zarząd planował. Trzeba poczekać na rozliczenie roku 2017, który jest dość trudny ze względu na podatki, bo jak wiadomo była wprowadzona reforma, więc być może jest to powód tego, że do końca nie wiadomo, jak dochody będą wyglądały. I dlatego prawdopodobnie będzie korygowany budżet w lutym lub w marcu, o czym zdecyduje pan skarbnik. I wówczas już będzie więcej wiadomo również w kontekście K-PTS-u. Odnośnie siedziby K-PTS-u powiedział, że zarząd zawsze chciał, aby była tam baza odpowiednio zorganizowana i dobra informacja jest taka, że Ministerstwo Transportu i Budownictwa podjęło decyzję o wpisaniu dworca kolejowego we Włocławku na priorytetową listę inwestycji dworcowych w Polsce. I dzięki temu zarząd województwa i miasto Włocławek może się włączyć w stworzenie tak naprawdę profesjonalnego centrum logistyczno-przesiadkowego węzła. Te decyzje bardzo cieszą w kontekście K-PTS-u i jego stabilności, bo to będzie jego główne miejsce przesiadkowe, a do tego też jest tam teren wojewódzki oraz miejski i wspólnie będzie zagospodarowany. Powtórzył, że jest to bardzo dobra informacja, którą zarząd niedawno otrzymał.

Odnośnie drogi wojewódzkiej nr 223 powiedział, że pan radny Michał Krzemkowski tyle razy o to pytał, że chyba uznaje odpowiedzi za niewiarygodne. Dodał, że poprosi pana skarbnika, aby wyjaśnił, na czym polega ten projekt.

Jeśli chodzi o przedstawicielstwa powiedział, że nie jest tak, że tam nie ma koordynatorów. Jeżeli nawet pan sekretarz jeszcze nie do końca wyposażył ich w funkcje reprezentowania wszystkich departamentów włącznie z sejmikiem, to będą one pełnione. I nie zmienia się nic pod tym względem. Szyld przedstawicielstwa nie znika, a wręcz powinien być podkreślony i nawet wizualnie bardziej pokazany. To, jak wewnętrznie jest to zorganizowane, nie jest dla mieszkańców istotne, bo ważne jest to, żeby wszystkie te funkcje, które powinno przedstawicielstwo pełnić – pełniło. Podziękował za ten sygnał, bo być może rzeczywiście jeszcze coś jest nie tak.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** odnośnie inwestycji w Białych Błotach wyjaśnił, że są to dwa zadania. Jedno dotyczy drogi gminnej, a drugie dotyczy przebudowy odcinka drogi wojewódzkiej nr 223, ulicy Szubińskiej w Białych Błotach na odcinku od km 3,2 do km 3,9. Jeśli chodzi o część gminną zadania, to jest w przygotowaniu postępowanie przetargowe dotyczące Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego (STEŚ) – i to będzie trwało około roku, bo niestety taka długa jest procedura. A jeżeli chodzi o zadanie dotyczące rozbudowy odcinka drogi wojewódzkiej nr 223, to zostało oszacowane na 13,5 mln zł, a z tego środki własne 9,117 tys. zł i środki innych jst-ów 4,385 tys. zł., do tego zamierza się pozyskać środki unijne w ramach pewnych przesunięć w ramach oszczędności. Zadanie to jest wpisane do harmonogramu grupy trzeciej, czyli modernizacji dróg wojewódzkich grupy trzeciej Kujawsko-Pomorskiego Planu Spójności Komunikacji Drogowej i Kolejowej. Postępowanie przetargowe będzie przygotowane na rok następny i w roku 2018 będzie ogłoszone. Jest to w planie w ramach grupy trzeciej przygotowanych inwestycji Planu Spójności Komunikacji Drogowej i Kolejowej w ramach tego ogólnego zadania, gdzie jest zaplanowanych 20 mln zł.

Radny **Michał Krzemkowski** ad vocem odniósł się do informacji o możliwości sfinansowania tego zadania z pewnych środków unijnych w ramach przesunięć, czyli chodzi o środki RPO? Ale była mowa, że ta droga jest wpisana do trzeciej grupy, która nie będzie finansowana z RPO.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział, że są prowadzone renegecje z Unią Europejską, aby wszystkie drogi, które są ujęte w grupie trzeciej otrzymały punktację jak drogi z grupy pierwszej. Ta droga też powinna mieć taką punktację zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Rozwoju i Finansów, która umożliwi uzyskanie dofinansowania.

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** odnośnie uchwał dotyczących Lokalnej Grupy Działania Trzy Doliny wyjaśnił, że ogłoszono równocześnie wszystkie konkursy, choć zarząd sugerował, aby je ogłaszać po kolei. W tym przypadku były odwołania, bo niestety akurat było parę zastrzeżeń do działalności tej Grupy. Odwołania ze wszystkich konkursów się skumulowały i trafiły na to posiedzenie zarządu, stąd może być takie wrażenie o ich ilości.

Jeżeli chodzi o nieruchomości w Inowrocławiu powiedział, że pomieszczenia tam zajmuje Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz jednostka wojewódzka. Dodał, że Wody Polskie zamierzają tam stworzyć nowych 40 miejsc pracy, a Województwo ma 6 pracowników i odpowiednio dla nich przygotowane pomieszczenia. To może rodzić jakiś kłopot, jeżeli chodzi o przygotowanie pomieszczeń. Budynek należy do Samorządu Województwa. Był wynajmowany ARMIR-owi i wojewódzkiej jednostce. W tej chwili pojawia się problem jak umiejscowić tam Wody Polskie. Nie ma żadnej złej woli ze strony zarządu w tej sprawie. Podkreślił, że zarząd stara się dobrze współpracować z Wodami Polskimi, ale mimo to nie został zaproszony na spotkanie z panem ministrem Gajdą w Bydgoszczy. Dodał, że wiadomo od lipca, że wchodzi nowa ustawa i pan minister Gajda nie spotkał się z żadnym z marszałków, chyba że z podkarpackim, ale z innymi nie. I to jest bardzo przykre, bo krytykowano w Bydgoszczy na konferencji, że Marszałek Województwa dopiero do 30 listopada dostarczył informację o etatach i osobach, które przechodzą do Wód Polskich. To odbyło się zgodnie z ustawą, którą pan minister powinien znać. I nie powinien Samorządu Województwa krytykować, bo był czas na to do 30 listopada br. i ten termin został dotrzymany. Do tego również, jeżeli chodzi o przekazanie sprzętu i budynków, to zarząd zasugerował, ponieważ jest w ustawie zapis, że nie można przekazać nieodpłatnie, czyli w zamian za jakiś czynsz, który jest w tej chwili uzgadniany z Wodami Polskim, majątek i nieruchomości w użyczenie. Przekazywany jest też sprzęt mobilny, np. samochody, aby ta jednostka miała się czym poruszać. Jeżeli chodzi o magazyn przeciwpowodziowy, to z panem wojewodą współpraca jest bardzo dobra w tym zakresie, aczkolwiek w ustawie jest zapis, że kompetencje przechodzą do wojewody, a nie sprzęt i wyposażenie. Gdyby do tego podejść literalnie i czytać wprost ustawę o zmianie Prawa wodnego, to powinno się tylko przekazać kompetencje i nic więcej. Ale porozumienie zostało osiągnięte zarówno jeśli chodzi o magazyn przeciwpowodziowy, jak i też inwestycje, które są jeszcze prowadzone i zakończą się w przyszłym roku. Chodzi o trzy inwestycje, tj. wał przeciwpowodziowy Sartowice – Nowe, jaz na rzece Panna, wał przeciwpowodziowy Łęgnowo – Otorowo.

Radny **Stanisław Pawlak** poprosił o podanie kwot wynikających z udzielonych pożyczek spółce K-PTS od 2014 r. oraz harmonogramu spłat.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** powiedział, że pożyczka dla K-PTS-u wynosiła 3 mln zł. Pierwotnie miała być spłacona w trakcie jednego roku. W związku z tym, że trudno wymagać w tej chwili od spółki całkowitej spłaty 3 mln zł, została podjęta decyzja zgodnie z uchwałą sejmiku o zasadach odraczania terminów płatności, o przesunięciu terminu spłaty tej pożyczki na kolejny rok – czyli do grudnia 2018 r. Zadeklarował odpowiedź pisemną na temat rat i przesunąć poszczególnych terminów płatności. Wskazał, że generalnie chodzi o to, że ta spłata jest przesunięta o kolejny rok.

Radny **Paweł Knapik** odnosząc się do majątku przekazywanego w tej chwili w ramach zmian ustawowych do Wód Polskich zapytał, czy rozważane były też inne scenariusze, aby część majątku, np. środki transportowe przekazać Gminnym Spółkom Wodnym czy Ochotniczym Strażom Pożarnym?

Wicemarszałek **Dariusz Kurzawa** powiedział, że Samorząd Województwa przekazuje majątek, ale odpłatnie w formie czynszu, ponieważ nie można przekazać majątku nieodpłatnie. I nie jest to cały majątek, ale jego część. Został przekazany też do innych jednostek, np. parków krajobrazowych, Zarządu Dróg Wojewódzkich, Urzędu Marszałkowskiego. A jeśli chodzi o wyposażenie magazynu przeciwpowodziowego, to można sobie wyobrazić sytuację, że może być powódź wczesną wiosną w przyszłym roku, choć nie chciałby być jakimś złym wróżbitą, ale jest duże zagrożenie i nie można pozwolić na to, aby mieszkańcy zostali bez zabezpieczenia. Niektóre elementy, które nie będą przydatne w tym zakresie, zostaną przekazane do Straży Pożarnych czy do innych jednostek. Dodał, że to nie jest tak, że wszystko zostało przekazane do Wojewody. Zarząd postąpił w ten sposób, aby nowa jednostka, która została utworzona nie została bez jakiegokolwiek wyposażenia czy bez możliwości działania.

Marszałek **Piotr Całbecki** dodał, że zarząd zawrze taką umowę z Wojewodą i Wodami, że jeśli jakiś sprzęt, nieruchomość czy ruchomość, które zostaną użyte odpłatnie za niskie kwoty, a będą zbędne, to będą przekazywane z powrotem do Województwa, bo magazyn przeciwpowodziowy będzie nadal wojewódzki i to zarząd będzie decydował komu zostanie przekazany. Dziś stanowią wyposażenie magazynu i są niezbędne do prawidłowego działania. Trudno sobie wyobrazić, aby zabrakło tam jakiegoś elementu, chyba że nowy zarządca uzna, że coś jest zbędne, to wówczas wraca na stan Województwa.

Uzupełniając odpowiedź na pytanie pana radnego Andrzeja Walkowiaka dodał, że projekt BiT-City 2 jest wpisany w Kontrakcie Terytorialnym jako zadanie i jest na liście. Problem jedynie polega na tym, że ten wskazany odcinek drogi kolejowej nie jest zaakceptowany przez Ministerstwo i jest wyrzucany poza Kontrakt. Zarząd niejednokrotnie go zgłaszał, a ostatnie negocjacje odbyły się w marcu 2016 r. i póki co nie jest dalej akceptowany przez Ministerstwo. Jedyne co może zrobić, to prosiłby, aby zewrzeć szeregi i utworzyć jeden front w tej sprawie, żeby projekt znalazł się w Kontrakcie. Bez tego zapisu BiT-City 2 jest ułomne, bo tego odcinka wciąż nie ma, a zarząd posiada dokumenty i pisma, że zabiegał o wpisanie do Kontraktu, a które Ministerstwo odrzuca. Podkreślił, że dla zarządu to jest priorytet, ale niestety rząd wciąż pewnie szuka pieniędzy, jak zrealizować taki projekt.

Więcej pytań ani uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący klubu radnych PiS **Michał Krzemkowski** w imieniu klubu zgłosił wniosek formalny o 10 minut przerwy.

Przewodniczący sejmiku zarządził przerwę w obradach.

- przerwa -

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** wznowił obrady po przerwie. Przystąpiono do podjęcia uchwał:

– w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2018-2038 – druk nr 155/17 (zał. nr 8),

– w sprawie budżetu województwa na rok 2018 – druk nr 156/17 (zał. nr 9).

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** przedstawił procedurę uchwalania budżetu województwa, która została przyjęta uchwałą Sejmiku Nr XLVIII/1253/10 w sprawie ustalenia trybu prac nad projektem uchwały budżetowej: „§ 14. Porządek obrad sesji Sejmiku Województwa, na której rozpatrywany jest projekt uchwały budżetowej, powinien obejmować:

- 1) przedstawienie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy,
- 2) przedstawienie opinii poszczególnych Komisji, w tym Komisji Budżetu i Finansów oraz opinii Klubów Radnych,
- 3) odczytanie stanowiska Zarządu Województwa w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz opinii Komisji Budżetu i Finansów,
- 4) dyskusję nad wniesionymi poprawkami i ich przegłosowanie,
- 5) głosowanie nad projektem uchwały budżetowej.”

Przewodniczący sejmiku poprosił skarbnika Pawła Adamczyka o prezentację wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2018-2038 oraz budżetu województwa na rok 2018.

Skarbnik **Paweł Adamczyk** zaprezentował wieloletnią prognozę finansową Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2018-2038 oraz budżet województwa na rok 2018 (zał. nr 10). Poinformował, iż zostały przedłożone radnym autopoprawki Zarządu Województwa do:

– projektu uchwały w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2018-2038 (zał. nr 11),

– projektu uchwały w sprawie budżetu województwa na rok 2018 (zał. nr 12 i zał. nr 12a).

Dodał, że najistotniejszą kwestią jest szukanie nowych rozwiązań dla realizacji projektów infrastrukturalnych, gdyż 50 mln zł wkładu własnego, to realizacja inwestycji na około 390 mln zł w ramach RPO. Te środki kiedyś się skończą – po perspektywie 2014-2023. Środki z nowych instrumentów finansowych będą niezbędne do realizacji inwestycji.

Następnie, zgodnie z ww. procedurą, wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** odczytał opinie RIO (zał. nr 13):

– uchwałę Nr 1/WPF/2017 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 29 listopada 2017 roku w sprawie wydania opinii o projekcie wieloletniej prognozy finansowej na lata 2018-2038 Województwa Kujawsko-Pomorskiego,

– uchwałę Nr 1/P/2017 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy, z dnia 29 listopada 2017 roku w sprawie wydania opinii o projekcie uchwały budżetowej na 2018 rok Województwa Kujawsko-Pomorskiego,

– uchwałę 1/Dpr/2017 Składu Orzekającego Nr 11 Regionalnej Izby Obrachunkowej w Bydgoszczy z dnia 29 listopada 2017 roku w sprawie wydania opinii o możliwości sfinansowania deficytu budżetu Województwa Kujawsko-Pomorskiego.

Z kolei głos zabrał **Leszek Pluciński**, przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów, który odczytał opinię Komisji Budżetu i Finansów dotyczącą omawianego projektu budżetu województwa oraz WPF na lata 2018-2038 (zał. nr 14).

Następnie w imieniu klubu radnych Platformy Obywatelskiej powiedział: „Rozpoczynamy maraton wyborczy i maraton budżetów wyborczych. W przyszłym roku wyborczy budżet samorządowy, a za dwa lata krajowy. Zastanawiałem się, czym takie budżety wyborcze różnią się między sobą. Często określa się je jako rozrzutne, zbyt optymistyczne. Ale czy jest między nimi jakaś różnica? Myślę, że zdecydowanie jest, bo budżet wyborczy samorządowy jest przede wszystkim ambitny inwestycyjnie, ponieważ samorząd nie ma innego instrumentu poza tym, że może zwiększyć ilość inwestycji i pokazać wyborcom, mieszkańcom, pochwalić się, a potem przekazać w postaci efektu inwestycyjnego. Nie istnieje w samorządzie żaden inny instrument oddziaływania na wyborców. Natomiast budżety wyborcze krajowe są zdecydowanie rozrzutne, ponieważ z naszych podatków finansuje się poparcie poprzez rozdawanie stanowisk, poprzez świadczenia, wzrost płac, poprzez fundacje, instytucje, spółki skarbu państwa, telewizję publiczną itd. Tak więc zdecydowanie model samorządowy mi bardziej odpowiada i zdecydowanie lepiej służy Polsce – tej małej i tej dużej. Nie mówiąc o tym, że jest zdrowszy dla finansów publicznych i dla gospodarki.

Przechodząc do szczegółów – chciałbym odnieść się do kilku rzeczy. Jeśli chodzi o dochody, to naszą najważniejszą pozycją jest oczywiście udział w podatku CIT. Zaplanowaliśmy 208 mln zł, tj. 4,5% więcej niż w tym roku. Na tle wzrostu wpływów z CIT-u do budżetu państwa, ten wzrost jest nawet powiedziałbym skromny i realny. Niestety obserwowaliśmy w tym roku zmniejszone i nieregularne wpływy w tym zakresie. Tak naprawdę nie jesteśmy w stanie zdiagnozować, jaka jest tego przyczyna. Jedną z przyczyn,

ale tak naprawdę w niewielkim stopniu, jest obniżenie podatku dla małych przedsiębiorstw – z 19 do 15%. I trudno krytykować zmniejszenie podatków. Natomiast jest niewielki wpływ, jeśli chodzi o całość budżetu CIT-u. Jest w tej chwili projekt ustawy, która podobno niebawem ma wejść, i która ma dać samorządom możliwość otrzymywania informacji skarbowych dotyczących CIT-u. Cel tej ustawy jest oczywiście taki, żeby zwiększyć presję na przedsiębiorstwa, zmniejszyć wolę optymalizacji podatku. Ale, przede wszystkim też będzie to jakaś możliwość analizowania i przewidywania, jakich wpływów z CIT-u można się spodziewać. Myślę, że ten efekt zwiększenia podatków z tego powodu będzie jednak niewielki. Powinniśmy jednak wykonać inny ruch – powinniśmy zrozumieć, że tak naprawdę samorząd jest skazany na symbiozę z biznesem, zwłaszcza samorząd wojewódzki. Powinniśmy wspólnie z lokalnymi samorządami stworzyć plan udogodnień, plan zachęt. Z całą pewnością dodało już chyba do wszystkich, że tworzenie uzbrojonych terenów, to jest dużo niewystarczające. Potrzeba tu wielokierunkowego, skoordynowanego działania tak, żeby zacząć od edukacji nastawionej na biznes, żeby pamiętać o infrastrukturze, a skończyć na podejściu i świadomości urzędników. Bez takiego kompleksowego załatwienia tematu z całą pewnością co roku będziemy się zastanawiać, czy będą te dochody z CIT-u dla nas trochę większe, czy niestety nic tu się nie zmieni. A są one najważniejsze w budżecie.

Jeżeli chodzi o dochody, to chciałbym poruszyć jeszcze jeden temat – subwencji oświatowej. Wynosi ona – zgodnie z pismem ministra rozwoju i finansów – 58,8 mln zł, przy tylko i wyłącznie kosztach utrzymania jednostek 77,3 mln zł (bez żadnych inwestycji, remontów). Jest to luka 18,5 mln zł. O tyle mniej dostajemy z ministerstwa niż wydajemy na utrzymanie oświaty. Jestem naprawdę ciekawy czy doczekam takiej sytuacji, że ministerstwo zauważy, że koszty w oświacie rosną, że tę lukę należałoby, chociaż w jakiejś perspektywie zmniejszać. Nie mówię, że ma być zasypana od razu, ale skoro jest taka doskonała kondycja budżetu państwa, to wypadałoby jakiś plan przedstawić, że nie będzie się uchylać ustaw, nie będzie się zlecać zadań bez pokrycia finansowego tak, jak teraz jest to w oświacie.

Jeśli chodzi o wydatki, to oczywiście należy podkreślić kwestię wydatków majątkowych. 383 mln zł to bardzo dużo. To nie jest rekord, bo w 2015 r. mieliśmy kilka milionów więcej, czyli pod względem możliwości wykonania jest to realne i nie obawiam się tego, że możemy taką kwotę wydać. Obawiam się czy jesteśmy w stanie za tę kwotę zrealizować zadania pod względem zakresu i standardu tak, jak sobie zaplanowaliśmy. Wszyscy doskonale wiedzą, jak mocno w ostatnim okresie rosną koszty inwestycji. I one będą rosły nadal, bo wskaźniki makroekonomiczne, prawne i różne inne decydują o tym, że koszty będą rosły. Już w tej chwili mamy problem z niektórymi inwestycjami realizowanymi, bo nie możemy ich po kosztach zaplanowanych w przetargach – rok, dwa lata temu – dokończyć. Obawiam się, że niestety przetargi, które będziemy rozpisywać na te ogromne

zadania, mogą być trudne do rozstrzygnięcia w ramach planowanych środków. Trzeba będzie albo ograniczać zakres albo obniżać standard i powtarzać przetargi. To też może powodować, że to będzie się wydłużać. Dlatego myślę, że te przetargi trzeba bardzo szybko rozpocząć po to, żeby zdążyć z tym wszystkim, co sobie zaplanowaliśmy.

Przy okazji inwestycji chciałbym państwu przypomnieć sytuację sprzed półtora roku, kiedy to samorzady zostały oskarżone o to, że z pobudek politycznych, specjalnie bojkotowały inwestycje. Oczywiście wszyscy, którzy się interesują, wiedzą, jaka była przyczyna. To opieszałość legislacyjna powodowała, że nie można było wystartować. Ale poszło, że to bojkot samorządów. Okazało się, że samorzady ratują inwestycje krajowe. Inwestycje międzynarodowe w 2016 r. spadły. Sektor prywatny działa bardzo ostrożnie, przygląda się i wstrzemięźliwie inwestuje. Podejrzewam, że nadal będzie inwestował wstrzemięźliwie, zwłaszcza przy tym majstrowaniu przy sądach, Trybunale Konstytucyjnym i innych przepisach prawnych. Budżet państwa radzi sobie – bym powiedział, nie używając mocnych słów – nie powala z tymi inwestycjami. Na razie słyszymy mnóstwo zapowiedzi: milion samochodów elektrycznych, a póki co mamy smog, który nas truje, i który nas będzie truć jeszcze przez wiele lat. Okazuje się, że tak naprawdę inwestycje krajowe trzyma samorząd. Jedyna dobra zmiana nastąpiła w samorządzie. W tym roku jest wzrost o 30%, a w przyszłym ma być jeszcze więcej. Można narzekać, że to budżet wyborczy, ale dzięki temu pomału wychodzimy z dołka inwestycyjnego. Jest tylko jeden problem, bo inwestycje samorządowe mają dźwignię finansową, jaką są fundusze unijne. Bez funduszy unijnych nie byłoby takiej skali: 50 mln zł wkładu własnego i 380 mln zł wykonania. To jest ta dźwignia finansowa. Ale niestety cały czas słyszymy o pogarszających się relacjach z Komisją Europejską i mam wrażenie, że my tak „piłujemy gałąź”, na której te nasze inwestycje samorządowe się opierają. Myślę, że to smutne i zadziwiające, że coś, co tak naprawdę trzyma inwestycje krajowe, z takim brakiem zainteresowania albo nawet bojkotowania, się w tej chwili spotyka.

Przy okazji inwestycji słyszeliśmy tu wielokrotnie krytykę, co do naszej możliwości pozyskiwania środków unijnych i ich wykorzystywania. Poprosiłem w ubiegłym tygodniu Biuro Analiz Departamentu Rozwoju Regionalnego o aktualne informacje, które chciałbym przedstawić. W zakresie kontraktacji rok zakończy się wykorzystaniem 46,86% posiadanych środków; przy średniej krajowej na koniec listopada 43,60%. Certyfikacja wojewódzka wyniesie 5,79%; przy średniej krajowej 5,71% i przy planie, który założyliśmy na poziomie 4,3%. To pokazuje, że mieścimy się w średniej krajowej, jak nie trochę lepiej. Myślę, że ta krytyka była z całą pewnością przedwczesna i obawy nieuzasadnione.

Na koniec odniosę się do opinii RIO dotyczącej szczególnie WPF. Jest tam fragment, gdzie Izba wskazuje nam podprogowe wskaźniki w roku 2020 i 2021. W aktualnym

przeliczeniu w roku 2020 różnica między planowanym a dopuszczalnym wskaźnikiem spłaty zadłużenia wyniesie 0,19%, a w roku 2021 – 0,53%. Jest to niewielka kwota. Powoduje to obowiązek niesamowitej dyscypliny w zakresie wydatków, na który mamy wpływ i niepokój w zakresie dochodów, na który mamy wpływ mniejszy. Jeśli chodzi o wydatki, to chciałbym podkreślić szczególnie kwestie, o których już mówiłem, tj. naszych spółek wojewódzkich, które w sposób mocno nieprzewidywalny, ale też bardzo łatwy sięgają do budżetu województwa. Myślę, że tu temat nie jest zakończony i musimy tę kontrolę, nadzór bieżący i to rozliczanie z efektywności działania przywrócić i ustrzec się przed kolejnymi 3-5 mln zł w trakcie 2018 r. Jeśli chodzi o dochody, to chciałbym przypomnieć temat, który też już był podejmowany, ale nie został dokończony, to kwestia VAT-u od inwestycji medycznych. Temat jest rozpoczęty, niedokończony, a myślę, że bardzo ważny i przy tym niepokojący dotyczącym CIT-u naprawdę warty zajęcia się nim. Myślę, że w ciągu najbliższych lat można by z tego uzyskać około 40-50 mln zł. Nie mówię, aby wydawać to na działalność bieżącą – fundusze unijne będą się kończyć a inwestować byśmy chcieli dalej. To mógłby być ten nasz wkład w przyszłe inwestycje. Po to służy zwrot VAT-u, po to służy amortyzacja, żeby po raz kolejny te środki zainwestować.

Podsumowując. Panie marszałku, dziękuję Panu, dziękuję zarządowi, Panu skarbnikowi za rozwojowy i bezpieczny budżet. Życzę nam wszystkim konsekwencji, skuteczności w realizacji budżetu. Informuję, że klub radnych Platformy Obywatelskiej będzie głosował za przyjęciem budżetu i WPF”.

Opinie pozostałych klubów radnych.

W imieniu klubu radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego opinię przedstawił przewodniczący klubu **Paweł Zgórzyński**. Powiedział: „Po wystąpieniu przewodniczącego Komisji Budżetu i Finansów wystarczyłoby powiedzieć, że klub radnych PSL będzie głosował za przyjęciem budżetu – podobnie jak nasz koalicjant, bo w zasadzie to, co chciałem powiedzieć, powiedział mój przedmówca i pan skarbnik. Nie ma sensu powtarzania liczb, przytaczania wielkości, bo wszyscy otrzymali projekt budżetu i mogli się z nim zapoznać. Ale, chcemy zwrócić uwagę na kilka elementów. Mój przedmówca wspomniał, że rekordowo wysokie wydatki inwestycyjne były w 2015 r. – poradziłem sobie z tym. Od 2015 r. troszeczkę się zmieniło. Zmieniło się to, że np. dzisiaj naszą jednostką nie jest już Kujawsko-Pomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych – z prawie 70 mln zł budżetem, gdzie większość tych środków była inwestowana – bo go rozwiązujemy i powstaje nowy twór nazwany Wody Polskie. Mieliśmy w swoich zasobach Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie, z kilkunastomilionowym budżetem, który dzisiaj również jest jednostką państwową. Źródłem dochodów dla budżetu województwa był Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej – dziś niestety mamy tyle wpływu, że Departament

Środowiska pracuje, pobiera opłaty i redystrybuuje te środki do narodowego i wojewódzkiego funduszu. A w wojewódzkim funduszu – mogę państwu powiedzieć – mogę podnieść rękę za lub przeciw, a niewiele to da, bo 4 z 5 osób w radzie nadzorczej mają inne zdanie. Dziękuję panu marszałkowi za deklarację wygłoszoną w ubiegłą sobotę, kiedy przekazywane były samochody dla Ochotniczych Straży Pożarnych, że kolejne będą przekazane w tym roku, bo WFOŚiGW nie widzi potrzeby dofinansowania działań związanych z bezpieczeństwem. Zostaje to nam. I to cieszy, że zarząd województwa widzi potrzeby zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańcom, szczególnie mieszkańcom terenów wiejskich.

Jeżeli chodzi o inwestycje, to też wspomniał mój przedmówca – są zagrożenia i tego się boimy. W roku ubiegłym rozpoczęły się inwestycje drogowe. Dzisiaj widzimy, że firmy, które wygrały przetargi nie realizują ich. Na ten rok mamy jeszcze większe pieniądze przeznaczone na inwestycje drogowe. Obawiamy się, że może być problem po stronie wykonawców. Dziś brakuje firm, który wykonałyby te inwestycje solidnie i terminowo. Budżet można skonstruować bardzo dobrze i wierzymy w to, że po stronie nadzoru – zarządu i pana skarbnika – będzie wszystko dobrze, tylko obawiamy się o wykonawców. Zaczyna brakować rąk do pracy.

Klub radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem projektu budżetu na 2018 r.”.

W imieniu klubu radnych Prawo i Sprawiedliwość opinię przedstawił przewodniczący klubu **Michał Krzemkowski**. Powiedział: „Wnikliwa lektura tego budżetu nasuwa od razu prostą konstatację, że jest on zbudowany w dużym stopniu pod kątem toruńskiego elektoratu marszałka Całbeckiego. Przewidywane w nim inwestycje dla Torunia są na poziomie 16,5 mln zł, a dla porównania dla Bydgoszczy, która jest miastem blisko dwa razy większym 11,5 mln zł, i to po interwencjach radnych z Bydgoszczy, bo pierwotny planowany budżet inwestycyjny dla Bydgoszczy był niższy. Dla Włocławka, który jest niecałe dwa razy mniejszy jest to kwota zaledwie 4,3 mln zł – wliczając w to inwestycje w Kłóbce i w parku krajobrazowym przylegającym do miasta. Inne ważne miasta w naszym województwie: Inowrocław, Grudziądz – tam kwota wynosi 0 zł. Jednakże najistotniejsze nie jest to, co jest zapisane w tym budżecie, w którym już widać dysproporcje, ale to, co w nim nie jest zapisane, tj. prace przy szpitalu zespoleonym w Toruniu, swoistym okręcie flagowym marszałka Całbeckiego w tej kadencji. Tam komasacja realizacji tego przedsięwzięcia na ten rok wyraźnie wskazuje na jego wyborczy charakter. To stanowi zasadniczy obraz przyszłorocznego planu inwestycyjnego. I o tej radosnej informacji, że to jest budowane obwieszcza się nam już od dłuższego czasu. Temu służyła, m.in. wizyta komisarza unijnego na placu budowy, temu służyła ostatnia konferencja prasowa – budżetowa, wzmożona

ofensywa propagandowa, a także tworzenie pewnego klimatu medialnego, czego byliśmy dzisiaj świadkami. Przekaz ma być jasny: Toruń ma wiedzieć jak głosować.

To jednak nie jedyna rzecz, która rzuca się wyraźnie w oczy w tym budżecie. Jest jeszcze kwestia bardzo rozdętych wydatków inwestycyjnych. Szczególnie dotyczy to dróg wojewódzkich. Na dobrą sprawę powinniśmy się cieszyć, choć podzielam obawy radnego Pawła Zgórzyńskiego, że może być problem z realizacją. Powinniśmy się z tego cieszyć, gdyby nie wcześniejsza lektura poprawki budżetowej w tym roku, którą będziemy głosować po budżecie na 2018 r., z której wynika, że nie zrealizowano w tym roku inwestycji drogowych na kwotę ponad 80 mln zł. Więc siłą rzeczy budżet 2018 r. musi być kosztem roku 2017 w tym względzie wzmocniony. Powstaje pytanie, czy takie skomasowanie inwestycji drogowych w nadchodzącym roku to jest efekt nieudolności, pewnej niesprawności zarządu, czy też pewnego skomasowania inwestycji w roku wyborczym, co niestety w wielu samorządach ma charakter nagminny i nie jest korzystne dla rozwoju tych samorządów? Bez względu na to, jaka byłaby odpowiedź na to pytanie, tak nierównomierne rozłożenie wydatków inwestycyjnych w ciągu całej kadencji jest niekorzystne dla gospodarki, bo gospodarka lubi stabilny a nie skokowy wzrost podaży środków publicznych. Tylko wtedy firmy właściwie funkcjonują i są w stanie odpowiedzieć na pewne oferty ze strony władz publicznych. Sytuacja w wieloletnim planie inwestycyjnym jest taka, że w 2016 r. wydaliśmy 150 mln zł, w 2017 r. blisko 240 mln zł, a w 2018 r. planujemy aż 375 mln zł, i nie jest to dla gospodarki regionu dobre. Gdybyśmy jednak uznali, że tak „tłusty” budżet jest rzeczywiście świetnym budżetem, że powinniśmy się nim cieszyć, to też powinniśmy sobie jednocześnie uzmysłwić, jakimi kosztami jest ten budżet obarczony. Mianowicie, w przyszłym roku będziemy mieli do czynienia z najwyższym kredytem w tej kadencji i na przestrzeni ostatnich lat, w wysokości 53 mln zł. Mamy jednocześnie najniższą na przestrzeni ostatnich lat spłatę rat kredytowych, bo o blisko 10 mln zł mniej w stosunku do lat sąsiadujących. Będzie to też pierwszy rok, kiedy wzrośnie nam zadłużenie o blisko 20 mln zł, bo do tej pory od paru dobrych lat spada. Będzie to też pierwszy budżet, w którym z tytułu poręczeń dla Kujawsko-Pomorskich Inwestycji Medycznych będziemy musieli przeznaczyć kwotę kilkudziesięciu milionów złotych (36 mln zł). Do tej pory były to kwoty poniżej 10 mln zł. Można więc powiedzieć, że odczuwamy w tym roku wyraźnie ten fakt, że okręt flagowy marszałka Całbeckiego dopłynął do połowy oceanu. Mamy także dramatyczny spadek kwoty wolnych środków, z 60 mln zł w roku ubiegłym do 15 mln zł w roku nadchodzącym.

Teraz chciałbym powiedzieć o realizacji RPO, który jest przewidziany w bardzo dużym wymiarze – 400 mln zł. W budżecie jest wpisane, że celem regionalnego programu jest wzrost konkurencyjności, innowacyjności regionu oraz poprawa jakości życia mieszkańców. O ile realizacja drugiej części tego celu jest na przyzwoitym poziomie, o tyle

realizacja pierwszego celu wygląda tragicznie. Poza paroma wartościowymi projektami, jak Invest in BiT City, Expressway, Region Nauk Ścisłych – edukacyjna przyszłość, Szkoła Zawodowców, paroma programami edukacyjnymi, jednym projektem wsparcia przedsiębiorczości – w sumie na kwotę 15 mln zł, czyli niecałe 5% z kwoty 400 mln zł – zarząd nie ma nam nic do zaproponowania.

Pierwsza oś priorytetowa RPO, ta najważniejsza, tj. wzmocnienie innowacyjności i konkurencyjności gospodarki regionu, gdzie alokacja jest najwyższa – blisko 2 mld zł, a realizacja na ten moment jest tu na poziomie blisko 10%. A w projekcie budżetu na przyszły rok, w rozdziale rozwój kadr nowoczesnej gospodarki i przedsiębiorczości, mamy zaledwie 12,5 mln zł, z czego 10 mln zł to projekt polegający na szkoleniach językowych, i to nie dla najwybitniejszych, wyróżniających się mieszkańców naszego województwa, którzy mogą w ten sposób poprawić swoją konkurencyjność na rynku pracy. W ten sposób, Panie marszałku, nie buduje się regionu, który z pomyślnością patrzy w przyszłość, ale rozwija się region, który co najwyżej może być skolonizowany przez rozwijający się ekonomicznie świat.

Jest jeszcze kwestia spółek. My jesteśmy bardzo krytyczni w stosunku do funkcjonowania większości spółek. Uważamy, że spółkę Kujawsko-Pomorska Sieć Informacyjna należy zlikwidować, ponieważ przynosi ona ciągle straty i w dodatku zaburza sytuację na rynku usług internetowych. A co mamy w budżecie? Mamy kwotę 2,3 mln zł dokapitalizowania tej spółki. Dlaczego? Na to pytanie nie jesteśmy w stanie sobie odpowiedzieć. Nie rozumiemy też kwoty 1 mln zł dla Kujawsko-Pomorskiego Transportu Samochodowego. Przecież ta spółka od paru dobrych lat ma dodatni wynik finansowy – ma zyski, więc, po co ją w tej chwili jeszcze dokapitalizować?

Bez wątpienia w tym projekcie budżetu brak wizji rozwoju przemysłu, a dane dotyczące podatku CIT świadczą o tym, że jest on w stagnacji, a właściwie może nawet się zwija. Brak też wizji rozwoju potencjału rolnictwa. Nie będę o tym mówił, bo to powinna być domena PSL-u. Mój przedmówca Paweł Zgórzyński na ten temat się nie wypowiadał. Ja się też nie wypowiem, ale na pewno wypowiedzą się wyborcy za 11 miesięcy.

Bez wątpienia można powiedzieć, że województwo jest administrowane, jest zarządzane na pewno w zgodzie z literą prawa. Czy do końca w zgodzie z duchem prawa zapisanym w ustawie o samorządzie województwa? Można by dyskutować. Ale na pewno nie jest prowadzone ścieżką rozwoju, która pozwoli dogonić uciekające nam cywilizacyjnie sąsiednie województwa, a właściwie większość województw w Polsce. Nie mówiąc już o tym, że chcielibyśmy chociażby w jakiś aspektach te pozostałe województwa prześcignąć. Budowane są w województwie kujawsko-pomorskim astrobazy, robi się wiele ażeby zaznaczyć, że jest to województwo o charakterze województwa zajmującego się astronomią.

Więc można powiedzieć, i słusznie, że jest tu rozwijany pewien kult Kopernika, ale niestety nie ma w nim jego ducha. Nie ma żadnej przełomowej myśli, czy rewolucyjnej idei.

Reasumując, klub radnych Prawa i Sprawiedliwości będzie głosował przeciwko temu budżetowi”.

Dyskusja – indywidualne wystąpienia radnych.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, iż myślał, że po zapoznaniu się z projektem budżetu i aktywnej obecności w czasie posiedzeń komisji dziś radni będą ten budżet chwalić. Wszystkie dotychczasowe budżety były mu znane, uczył się ich od początku i czytał je bardzo dokładnie. Wyraził zdanie, że wystąpienie radnego Michała Krzemkowskiego chce go sprowadzić na inne myślenie, ale nie da się zwieść hasłom, które były tu przekazywane bez poparcia szczegółowymi danymi. Zaczął od tego, że przez 19 lat budowana jest jedność tego województwa, które składa się z trzech dużych miast i dwóch miast mniejszych. Województwa, które powstało w trudnym czasie i nigdy chyba nie mówiono na tej sali, aby rozdzielać wydatki inwestycyjne na te miasta. Po pierwsze nie powinno się tak pracować nad budżetem, bo należy dbać o rozwój województwa kujawsko-pomorskiego. Wyjaśnił, że mówi za siebie – czuje się radnym województwa, a nie radnym Włocławka, Radziejowa, czy innych miejscowości. Powiedział, że nie wie, jak radny Michał Krzemkowski czytał projekt budżetu mówiąc, że Włocławek na inwestycje otrzyma 4 mln zł, bo tylko w dziale dotyczącym dróg, w tym drogi nr 265 można przeczytać, że na ten cel przeznaczona jest ponad 22 mln zł. Dlatego poprosił, aby nie wywoływać takich napięć wśród mieszkańców, aby zaczęto się licytować, kto jest lepszy, kto jest gorszy w ubieganiu o środki wojewódzkie. Powiedział, że z jego punktu widzenia radni zabiegają o środki dla województwa kujawsko-pomorskiego i uchwalany jest budżet województwa, a nie dla poszczególnych regionów czy miast. Dzisiaj radni mają uchwalić dochody i wydatki województwa w wysokich kwotach. Nie ma danych z lat poprzednich, tylko z roku bieżącego, i proponowany budżet jest znacznie wyższy od tego, który będzie zmieniany, o ponad 1/3. A w roku bieżącym mają ulec zmianie wydatki majątkowe na 166 mln zł, gdzie na przyszły rok zaplanowana jest kwota 383 mln zł. Mówiąc, że w tym roku nie wykonano wydatków na drogi trzeba zauważyć, że w przyszłym jest rekompensata również tych środków. Przyznał rację radnemu Pawłowi Zgórzyńskiemu, który mówił o problemach związanych z realizacją inwestycji drogowych, bo takie też pojawiają się w powiecie włocławskim przy drodze nr 265. Wyraził opinię, że nakręcanie spraw oczywistych przeciwko komuś, czemuś nie służy jedności województwa. Jeżeli mówi się o faktach, to nie należy wyciągać z nich fałszywych wniosków. Uważa, że to dobrze, że zarząd województwa w roku 2018 chce jak najwięcej wykonać. Tak było zawsze przed wyborami, że wszyscy mówili, którzy byli przeciwni realizacji pewnych zadań, że to jest w związku z wyborami, a należy pamiętać, że jest to dla mieszkańców. Czy będzie to

zrobione rok po wyborach, czy rok przed wyborami, to jest to robione, dlatego, aby województwo się rozwijało.

Przypomniał, że na posiedzeniu Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi radni mówili o tym, że w budżecie na przyszły rok jest zapisana kwota 5,3 mln zł, jako dotacja na budowę i utrzymanie urządzeń melioracji wodnych, a od nowego roku samorząd województwa już nie realizuje tego zadania i likwidowany jest Kujawsko-Pomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych. Zapytał więc, dlaczego na nie swoje zadania przeznaczane są środki w budżecie województwa? Wyraził opinię, że jest to fikcja i dlatego zastanawia się, czy podnieść rękę za przyjęciem tego budżetu. Uważa, że tę fikcję powinno się już dawno uporządkować.

Oдноśnie dróg powiedział, że w tym roku 465 mln zł zapisane w dziale 600, to są bardzo wysokie środki, z czego na drogi publiczne 279 mln zł. Przyznał, że do tej pory region włocławski był niedoinwestowany w tym zakresie, ale teraz jest równomierny rozkład tych środków. Jest ich może jeszcze za mało na drogi, ale wsparte środkami z RPO powinny być zrealizowane. Są także przewidziane pieniądze na przebudowę dróg powiatowych i gminnych. O tym też warto wiedzieć i powiedzieć.

Nie zauważył, aby zadłużenie wzrastało, ponieważ jest 291 mln zł na koniec 2018 r., a było ponad 320 mln zł w poprzednich budżetach.

Na koniec powiedział, że deficyt budżetowy, który w tym roku zaplanowany jest na kwotę 35 mln zł, jeżeli budżet będzie dobrze realizowany, to uważa, że pan skarbnik myśli o tym, aby ten deficyt jak najbardziej zmniejszać. Ale dzisiaj mówienie, co będzie w ciągu roku 2018 nie jest łatwym zadaniem dla zarządu i skarbnika województwa. Dlatego poprosił radnych, aby integrowali województwo do końca.

Radny **Andrzej Walkowiak** powiedział, że województwo tonie w długach. Zadłużono obywateli województwa na 20-30 lat. Z wielkim mozołem przyszłe pokolenia będą musiały to spłacać w czasach, kiedy nie będzie już kolejnych perspektyw dofinansowania unijnego. To jest ogromna odpowiedzialność, ogromne obciążenie, które bierze na siebie obecny zarząd województwa z marszałkiem na czele. Niestety z trudem walczymy o tożsamość tego województwa, o jego spójność. W pełni podziela stwierdzenie radnego Michała Krzemkowskiego, który mówił, że nie ma tu działań ze strony zarządu województwa, które by jasno wskazywały, że marszałek jest marszałkiem całego województwa. Niestety żyjemy w poczuciu, i to od wielu lat, że marszałek jest przede wszystkim marszałkiem części tego województwa, szczególnie swojego okręgu wyborczego. Dowody na to w konkretnych liczbach są podawane przez radnych od wielu lat. Żeby nie być posądzonym o gołosłowność nawiązał do obecnej sytuacji, tj. przedłożonego projektu budżetu. Jednym z podstawowych wydatków budżetowych województwa jest utrzymanie Przewozów Regionalnych – połączeń kolejowych. W związku z tym zapytał, dlaczego w obecnej siatce połączeń kolejowych jest

dużo więcej połączeń między Grudziądzem a Toruniem niż między Grudziądzem a Bydgoszczą? Wiadomym jest od wielu lat, że dużo więcej osób z Grudziądza dojeżdża do pracy do Bydgoszczy. Kiedyś było szybkie połączenie, ale zostało zlikwidowane i do tej pory go nie przywrócono. Te połączenia były bardzo korzystne, racjonalne. Na tym przykładzie może stwierdzić absolutne zaprzeczenie racjonalności wydawania środków. I znów tak się składa, że jest to z korzyścią dla wschodniej strony województwa i niestety z niekorzyścią dla Bydgoszczy, dla obszaru funkcjonalnego tego miasta, dla zachodniej części naszego regionu. To manifestuje się w wielu kwestiach, a przytoczył ten jeden przykład, aby nie być gołosłownym.

Radny **Roman Jasiakiewicz** powiedział, że interesująca wypowiedź radnego Leszka Plucińskiego skłaniać może do jeszcze jednej refleksji. Przypomniał, że jakiś czas temu pytał o nadwyżkę budżetową w kwocie około 70 mln zł. Od pana marszałka otrzymał odpowiedź, że nadwyżka z ubiegłego roku została przeznaczona na spłatę kredytu. Uważa, że dobrze się stało, że tak było, ale jest to jeden z tych elementów, który wskazuje jak cienka jest granica bezpieczeństwa finansowego funkcjonowania województwa, jak bardzo racjonalnie i ostrożnie trzeba tymi środkami gospodarzyć. Tym bardziej, że przyszłość jest przecież zupełnie niepewna, a nowe zasady strategii państwa – zrównoważonego rozwoju – wcale nie muszą być korzystne. Przyłączył się do głosów, które nakazują debatę, zastanowienie się nad racjonalnością funkcjonowania Kujawsko-Pomorskiej Sieci Informacyjnej. Sieć ta powstała w trakcie kadencji marszałka Achramowicza i przez te wszystkie lata samorząd województwa dopłaca do jej funkcjonowania. Przypomniał, że już od pierwszej kadencji samorządu była deficytowa, przynosiła straty. Dodał, że radni nigdy nie wiedzieli i nie wiedzą do dziś, jakie są efekty pracy tej spółki.

Powiedział również, że wielką nadzieję wzbudziła w nim autopoprawka zarządu województwa z 6 grudnia br. dotycząca przeznaczenia środków w kwocie 350 tys. zł na opracowanie koncepcji finansowania wraz z założeniami dokumentacji technicznej rozbudowy Opery NOVA o IV kręgu wraz z infrastrukturą parkingową, będąca odpowiedzią na wniosek radnych. Zauważył, że zakładane koszty dokumentacyjne to ponad 2 950 tys. zł. Stąd powiedział, że chciałby, aby ta jego nadzieja zmaterializowała się i nie pozostała tylko w sferze marzeń. Przypuszcza, że wpisując w ramach autopoprawki tę kwotę, zarząd województwa przygotowuje się do procesu kredytowego, aby uzupełnić brakującą kwotę. Tym bardziej, że Miasto Bydgoszcz – jako jedyne – własne środki samorządowe chce połączyć ze środkami samorządu województwa.

Radny podjął również temat pracowników bibliotek, tj. wojewódzkiej i miejskiej biblioteki publicznej, których uposażenie urąga zasadom cywilizacji. Wyraził opinię, że jeżeli tylko w nadchodzącym roku będą ku temu możliwości finansowe, to powinno się wspomóc

tych pracowników za lata ich pracy, za umiejętności, za wiedzę, a wreszcie za wykonywaną pracę.

Radny **Marek Hildebrandt** odniósł się do wypowiedzi radnego Stanisława Pawlaka. Powiedział, że 385 mln zł na RPO to niby dużo, ale z budżetu województwa na ten cel przeznaczane jest 50 mln zł. Wyraził zadowolenie, że wreszcie rozpoczną się inwestycje na drogach, ale nie zauważył, aby zaplanowano jakąś na terenie powiatu brodnickiego, dlatego nie będzie chwalił tego budżetu. A co jest w budżecie? Spółka Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne, której zwiększa się kapitał o 5 mln zł i spłaca 36 mln zł zobowiązań. To zobowiązanie jest wpisane tylko na przyszły rok, ale nie wiadomo, czy są to odsetki, czy jest w tym kapitał. W sumie na K-PIM samorząd w 2018 r. przeznaczy 41 mln zł z budżetu województwa, ale nie wiadomo, ile środków zostanie pożyczonych z EBI I, EBI II, czy EBI III. Tak naprawdę nie wiadomo, czy ta inwestycja nie jest większa niż całe RPO. Powiedział, że w zasadzie radni „dzielą tu włos na drobne”, a duże inwestycje toczą się poza nimi.

Podniósł też temat spółek. TARR (Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego) – powiedział, że nie wie, co to jest, a przeznaczają się na nią w budżecie 2018 r. 4,5 mln zł. Zapytał, komu to jest potrzebne? Uważa, że bynajmniej nie naszemu województwu. Na KPSI (Kujawsko-Pomorska Sieć Informacyjna) – 2 311 tys. zł zapisano w budżecie województwa na 2018 r.. Zainwestowano już w tę spółkę około 250 mln zł, a nie może ona uzyskać nawet 3 mln zł przychodu, nie mówiąc już o dochodach. Wyraził opinię, że wpłaca się tę kwotę 2,3 mln zł, aby w ogóle był ruch na koncie. KPTS – tu zapisana jest kwota 1 mln zł. W sumie do spółek samorząd województwa dopłaca 8 mln zł. Uważa, że spółki te powinny dla budżetu województwa generować dochody. Województwo powinno się rozwijać.

Zwrócił uwagę, że w RPO jest m.in. zapisane 10 mln zł dla jakiejś firmy, która wygrała konkurs na naukę języka angielskiego, i na certyfikację tej nauki również 10 mln zł. Zapytał, gdzie są ci przedsiębiorcy w naszym województwie? Ogłaszane są „roki” dla jednych, dla drugich. Zaproponował, aby ogłosić rok dla przedsiębiorców, by wpływy od nich, od osób fizycznych były większe – nie było 300 mln zł, lecz 500-600 mln zł. Ale należy coś dla nich zrobić! A co samorząd województwa dla nich robi? Przeszkadza. Powiedział, że jest przeciwko temu budżetowi, ale nie przeciw RPO, bo to jedyne, co jest dobre; reszta jest żałosna. Żałosne jest, że nasze województwo do takiego kresu zostało doprowadzone. Powiedział, że czas jest już najwyższy, aby podliczyć wszystkie długi. Wie, że nie ma potrzeby pokazywania ich w prognozie finansowej, ale co rok będzie ich więcej.

Radna **Dorota Jakuta** również nawiązała do autopoprawki budżetu województwa na 2018 r., gdzie zapisano kwotę 350 tys. zł na zadanie: *Rozbudowa gmachu Opery NOVA w Bydgoszczy o IV krąg wraz z infrastrukturą parkingową – opracowanie koncepcji finansowania wraz z założeniami dokumentacji technicznej*. Przypomniała, że wraz

z radnymi: Romanem Jasiakiewiczem, Andrzejem Walkowiakiem, Michałem Krzemkowskim zgłosiła wniosek o ujęcie w budżecie województwa na 2018 r. kwoty 1,5 mln zł, ale było to na zadanie: opracowanie dokumentacji technicznej. W tej chwili to zadanie brzmi inaczej. W związku z tym zapytała, jakie zadanie będą sfinansowane z kwoty 350 tys. zł? Przypomniała, że jest już przygotowana koncepcja programowo-przestrzenna z programem użytkowym, dlatego prosi o informację, na co zostanie przeznaczona ta kwota. Wyraziła nadzieję, że zadanie to zostanie zrealizowane.

Radna powtórzyła również swoją wypowiedź z posiedzenia Komisji Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Powiedziała, że cały czas brakuje środków na budowę i modernizację obiektów kultury już istniejących, i w dobie tych ograniczonych środków powołuje się nową instytucję kultury – Młyn Kultury, na którą z budżetu województwa przeznaczają się w latach 2017-2019 kwotę ponad 6 mln zł, a z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 ponad 14 mln zł. Pieniądze te przeznaczane są na przebudowę, rozbudowę i zmianę sposobu użytkowania budynku magazynowego przy ul. Kościuszki 77 w Toruniu, na budynek o funkcji użyteczności publicznej. Przypomniała, że kiedy już przebuduje się, zmodernizuje i odda do użytku, to tę instytucję kultury trzeba będzie utrzymać i to cały czas będzie z tej samej puli środków, która dzisiaj jest przeznaczana na działalność statutową już istniejących instytucji kultury, a które to środki sukcesywnie są ograniczane. Bo, od trzech lat, poza Kujawsko-Pomorskim Impresaryjnym Teatrem Muzycznym, pozostałe środki na działalność statutową instytucji kultury się nie zmieniają. Zapytała, czy ta inwestycja, ten projekt uzyskał już pozytywną ocenę pozyskania środków unijnych? Poprosiła marszałka o troskę, jako gospodarza wojewódzkich instytucji kultury.

Radny **Maciej Świątkowski** powiedział, że zdrowie nie jest do przecenienia, dlatego uważa, że inwestowanie w jednostki ochrony zdrowia, które są największym majątkiem naszego województwa, jest bardzo ważną działalnością sejmiku. Każdy to doceni, gdy sam zachoruje lub ktoś z jego najbliższych. Mamy taką piękną sieć szpitalną w naszym województwie, mamy Centrum Onkologii, które jest najlepszą placówką w Polsce, to jest nasza flagowa jednostka, którą możemy się pochwalić. Są województwa znacznie bogatsze, a nie mają tak dobrze wyposażonych i tak dobrze leczących jednostek. Uważa, że jest to nieporozumienie, kiedy radny mówi, że nie warto inwestować w to, co można nazwać zdrowiem.

Radny odniósł się również do możliwości korzystania ze środków RPO. Jako przykład podał Oś priorytetową pierwszą działanie 1.1., gdzie w 2015 r. uczelnia była już gotowa do podjęcia działań. Potem przyszła dobra zmiana, potem strategia odpowiedzialnego rozwoju, przez co trzeba było czekać rok, potem kolejne negocjacje z poszczególnymi ministerstwami i dlatego dopiero teraz można – pod koniec roku – otrzymać środki na infrastrukturę

badawczą dla uczelni, co da pewien rozwój województwu. Czyli, to opóźnienie nie jest z winy marszałka.

Radny **Waldemar Przybyszewski** powiedział, że jego zdaniem budżet województwa na przyszły rok nie jest budżetem wyborczym, ale budżetem ambitnym, wyrażającym potrzeby i oczekiwania mieszkańców naszego województwa.

Otóż, wydatki według budżetu ogółem, to 984.770.523 zł, z tego wydatki według działu 600 transport i łączność – 465 489 259 zł, co stanowi 47,27% wydatków ogółem, z tego: na przewozy kolejowe i infrastrukturę ponad 107 mln zł, na krajowe pasażerskie przewozy autobusowe – 39 mln zł, na drogi publiczne wojewódzkie kwota wynosi blisko 313 mln zł, co stanowi 32% wydatków budżetowych ogółem.

Radny skupił się na infrastrukturze drogowej, ponieważ zaplanowano na przyszły rok wydatki na dość wysokim poziomie. Powiedział, że z zadowoleniem należy przyjąć tak dużą ekspansję w zadaniach drogowych, bo na tej sali problem dróg był wielokrotnie podnoszony. Przecież transport drogowy zdominował w Polsce inne środki transportu, zwłaszcza w odniesieniu do przewozów pasażerskich, ale i towarowych. Dlatego też ujęcie w projekcie budżetu blisko 280 mln zł na inwestycje drogowe w naszym województwie nie może dziwić. Z samej Unii Europejskiej planuje się wykorzystać na ten cel blisko 250 mln zł i nie zmienia to faktu, że na drogi z III grupy Planu Spójności Komunikacji Drogowej i Kolejowej zaplanowane jest tylko 20 mln zł. Uważa, że to powinno cieszyć, ale jest też druga strona medalu, a mianowicie czy istnieje realna szansa na pełną realizację planowanych zadań.

Poinformował, że Komisja Polityki Regionalnej, Rozwoju Województwa i Infrastruktury w tym kwartale dokonała wizji lokalnej na budowach naszych dróg wojewódzkich. Wnioski z tej tak zwanej obdukcji nie są – mówiąc po budowlanemu – budujące. Istnieje duże zagrożenie, że nie zrealizujemy w przyszłym roku wszystkich inwestycji drogowych i to nie z naszej winy. Stwierdził, że trzeba jasno powiedzieć: zdolności i możliwości przerobowe drogowych firm budowlanych są fatalne i to z kilku powodów. Po pierwsze, firmy nie mają kapitału, a tym samym potencjału wykonawczego. Ponadto, w ostatnich dwóch latach likwidacji uległo ponad 160 drogowych firm budowlanych w Polsce. Po drugie, istniejące firmy borykają się z ogromnym problemem dotyczącym braku rąk do pracy z powodu, m.in. przywrócenia wcześniejszego wieku emerytalnego, wyjazdu młodych ludzi za granicę oraz traktowania naszego kraju, jako kraju tranzytowego przez obywateli Ukrainy, którzy znacznie łagodzą niedobór rąk do pracy, szczególnie w budownictwie. W Niemczech za godzinę pracy otrzymują ci ludzie wielokrotnie większą stawkę niż w Polsce. Według Eurostatu zatrudnienie w całej Europie rośnie, tylko w Polsce i na Litwie spada. Widać to również po wskaźnikach bezrobocia. W budownictwie szczególnie wysoki jest wskaźnik braku rąk do pracy, a budowa, modernizacja i remonty dróg znajdują się w tej grupie rodzajowej robót.

Zwrócił uwagę, że padło dziś na sali pytanie: gdzie są ci przedsiębiorcy? Odpowiedział, że to polityka państwa stymuluje rozwój przedsiębiorczości. Powiedział rzecz mało popularną – w obecnych czasach, aż prosi się powołać własną firmę budowlaną na wzór tego, co już było kiedyś. Poprosił, aby tę propozycję potraktować z przymrużeniem oka.

Na koniec powiedział, że dzisiaj życzyłby sobie, zarządowi i wszystkim, aby udało się w pełni zrealizować budżet na 2018 r., a szczególnie w pracach drogowych.

Przewodniczący klubu radnych PiS **Michał Krzemkowski** ad vocem powiedział: „Pan radny Pawlak raczył odnieść się w swoim wystąpieniu bardziej do mojej wypowiedzi niż do samego budżetu, w związku z tym muszę się do tego odnieść. Byłem także zaczepiany w wystąpieniach innych radnych. Chciałbym oświadczyć, że nie zmanipulowałem danych, które przedstawiłem. To są dane rzeczywistego rozkładu wydatków inwestycyjnych w trzech miastach wojewódzkich. Nie brałem pod uwagę ani powiatu toruńskiego, ani włocławskiego, ani bydgoskiego. Natomiast pan radny Pawlak nie mówił o Włocławku tylko o powiecie włocławskim, który rzeczywiście ma rekordową ilość inwestycji drogowych i w związku z tym doskonale rozumiem duży entuzjazm Pana do tego budżetu. Chciałbym podkreślić, że tak samo jestem za integracją województwa, dlatego wykazuję wszelkie przypadki nierównomiernego rozkładu środków, bo uważam, że to jest celowe dla układania naszych wzajemnych relacji – miast wojewódzkich. Jeżeli chodzi o stwierdzenie radnego Pawlaka, że zadłużenie nie rośnie, otóż rośnie. Niech Pan przeczyta dokładnie wieloletnią prognozę finansową, tam jest to ewidentnie wykazane. Zachęcam do lektury. Ten budżet jest chwalony, że jest taki dobry, bo jest mocny, dużo w nim inwestycji, ale chciałbym powiedzieć, że zarówno budżet mało ambitny jak i budżet nierealny – przegrzany, to są złe budżety. W moim przekonaniu niestety nie uda się zrealizować tych ambitnych planów. I ten grzech spychania inwestycji na ostatni rok niestety się nam odbije. Słuchając tych wszystkich wypowiedzi usprawiedliwiających marszałka mam nieodparte wrażenie, że państwo z klubów koalicyjnych nie doceniacie rozumu politycznego pana marszałka Piotr Całbeckiego, który jest wytrawnym graczem i doskonale wie, co ma zrobić, aby wygrać”.

Więcej głosów w dyskusji nie zgłoszono.

Wobec powyższego przewodniczący sejmiku poprosił marszałka Piotra Całbeckiego o odczytanie stanowisk: w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej oraz w sprawie opinii Komisji Budżetu i Finansów.

Marszałek **Piotr Całbecki** odczytał stanowisko zarządu województwa w sprawie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej (zał. nr 15) oraz w sprawie opinii Komisji Budżetu i Finansów (zał. nr 15a).

Ponadto powiedział: „Chciałbym bardzo podziękować przewodniczącemu Komisji Budżetu i Finansów, jej członkom, oraz innym komisji za wszelkie uwagi i za pozytywne zaopiniowanie ostatecznie tego projektu. Bardzo serdecznie w imieniu zarządu dziękuję.

Tradycją jest już, ale myślę, że bardzo utwierdzająca nas w tym, że to, co przygotowaliśmy, to co robimy jest i od strony formalnej, merytorycznej, finansowej zgodne ze sztuką finansową. Chcę podziękować Panu skarbnikowi, bo wraz ze swoim zespołem włożył ogromny wkład w przygotowanie tego projektu. Ilość zmiennych, wytycznych, oczekiwań, a z drugiej strony możliwości jest już tak duża w konstruowaniu budżetu, że trzeba posługiwać się bardzo precyzyjnym językiem finansowym, administracyjnym, wyjątkową zdolnością łączenia tych wszystkich obszarów ze sobą, za co bardzo Panu skarbnikowi dziękuję.

Chciałbym wpieryw kilka słów powiedzieć o dochodach naszego budżetu. Było już dużo mówione – rok przyszły rzeczywiście jest zasilony bardzo wysokimi kwotami ze środków unijnych i przez to tak on wygląda, a nie inaczej. Rzeczywiście jest to budżet inwestycyjny. Wcześniej planowane, przygotowywane projekty, nie tylko inwestycyjne, ale i nie inwestycyjne, które finansujemy ze środków unijnych znajdują punkt realizacji w przyszłym roku. Większość z nich już zostało rozpoczętych, ale natężenie ich realizacji przypada na rok następny i kolejne. Było to już wiele razy mówione – wynika to z logiki wydatkowania środków unijnych. Jak wiemy, wiele razy o tym mówiliśmy, co każdą sesję przedstawiamy państwu sprawozdanie, że tempo wydatkowania środków unijnych wynika z obiektywnych przesłanek. Ta perspektywa miała być łatwiejsza, a jest trudniejszą z jednego względu – ilość dodatkowych dokumentów, które były zatwierdzane przez Komisję Europejską bezpośrednio, czy przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego jest tak duża, że dopiero w połowie zeszłego roku, a niektóre dopiero we wrześniu udało się ostatecznie zatwierdzić. Stąd tempo realizacji jest takie, a nie inne. Możecie państwo zaklinać ten budżet nazywając politycznym, wyborczym, ale tak się złożyło, że przypada w roku wyborczym. Ale nikt tego z nas wcześniej nie planował. Dokładaliśmy wiele starań, aby to tempo było takie, jakie jest w tej chwili i było możliwe do wdrożenia. Nie jest to zresztą żaden powód do tłumaczenia. Wydaje się, że chyba to jest oczywiste, że inwestycje, czy projekty realizowane w ramach funduszy unijnych nie powinny ani czekać ani być odkładane z jakichś powodów politycznych. Nigdy takiej zasady tu, na tej sali na pewno ja nie stosowałem.

Budżet roku 2018 – może bym go tak nieco infantylnie nazwał – budżetem +15. Mówi się teraz jest +500, czy 500+. Ja powiem, że to jest 15+. Dlaczego? Dlatego, że w tym dokumencie, który dzisiaj będziemy uchylać rzeczywiście mamy zapisane 384 mln zł na realizację inwestycji, co stanowi blisko 40% wszystkich wydatków. Ale to nie wszystko. Wiele razy to już na tej sali padało – najczęściej, niestety, jako zarzut – ale realizujemy ogromny

pakiet inwestycyjny, którego nie widać w budżecie, a którego konsekwencje po stronie kredytowej widzimy. Są to inwestycje głównie medyczne, chociaż nie tylko, bo również Opera NOVA, Filharmonia Pomorska, czy Kujawsko-Pomorski Impresaryjny Teatr Muzyczny, które pozyskały na realizację własnych inwestycji niezależnie środki z POliŚ, których nie mamy w budżecie, a jedynie widzimy, jako wkład własny do tych projektów. Za to te inwestycje, które nie są ujęte w budżecie, jest ich w sumie na kwotę 350 mln zł. Czyli razem wydatki inwestycyjne w przyszłym roku to 745 mln zł. Jeżeli zsumujemy te budżety, to mamy przeszło 55% wydatków inwestycyjnych. Stąd to 15% więcej, bo ich po prostu nie widać, a są to ogromne inwestycje, które realizujemy, i które są w bardzo zaawansowanym toku. Same Kujawsko-Pomorskie Inwestycje Medyczne w przyszłym roku będą inwestowały na poziomie przeszło 300 mln zł. Więc trzeba te sumy widzieć łącznie, bo dopiero one razem obrazują, jaki zakres tych projektów inwestycyjnych w województwie realizujemy. Czy istotnych, czy nieistotnych, sprawiedliwych, czy niesprawiedliwych, to państwo je ocenia. Trudno jednak zgodzić się z taką demagogią, kiedy pan przewodniczący Krzemkowski mówi o tym, że jesteśmy na jakimś okręcie flagowym, kiedy jest mowa o szpitalu na Bielanych w Toruniu. A nie widzi tego, że dwie inwestycje – i bardzo dobrze, że kiedyś były zrealizowane w szpitalu im. Jurasza w Bydgoszczy ze środków centralnych, a obecnie jest decyzja o 350 mln zł dla szpitala im. Bizuela w Bydgoszczy – są realizowane; podobna skala projektów, bo to są podobne szpitale o podobnej randze, co prawda tamte – uniwersyteckie. Bardzo dobrze, że Biziel doczekał się wreszcie środków finansowych, bo takie decyzje zostały podjęte przez rząd. Jakoś tu Pana nie boli to, że nie w Toruniu, albo we Włocławku, czy w Grudziądzu, który dźwigał ogromny zakres inwestycji na własnym karku. I kiedy trzeba było pomóc, to państwo demonstrowaliście i hejtowaliście tę inwestycję tak, jakby to był jakiś kaprys. Tylko czyż? To, że chorują ludzie i trzeba im pomóc? Proszę Pana, Pan reprezentuje pewne ugrupowanie na tej sali, mogę dać Panu stenogramy, czy wywiady w gazetach, jak się Pana koledzy zachowali.

To jest więc rzeczywiście budżet inwestycyjny. Przyjmuję wszystkie krytyczne uwagi, że jest on wielki, i że trzeba wielkiej koncentracji, aby wszystkie te procesy inwestycyjne uruchomić i zrealizować. Wiemy, jak to idzie opornie w przypadku dróg, kiedy nie z naszej winy tylko wykonawców, którzy rzeczywiście wyczuli pewną dekonjunkturę na rynku wykonawczym, i próbują nas zmusić wręcz do pewnych działań, które byłyby dla nich korzystne, ale na pewno nie dla nas. My jesteśmy administracją publiczną i nie możemy pozwolić na takie traktowanie nas, kiedy już po przetargu okazuje się, że tempo jest spowalniane, kontrakty nie są realizowane zgodnie z harmonogramem. To jest rzeczywiście dość skomplikowana sytuacja. Trudno, ale nie jesteśmy cudotwórcami. Czasami po przetargu trafiają się dobre firmy, a czasami niestety takie, które nie nadążają z realizacją

tych projektów lub mają w ogóle inne cele, co też trzeba wziąć pod uwagę. Więc, Panie przewodniczący, będziemy budować w Bydgoszczy przedszkole w Kujawsko-Pomorskim Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym nr 1 im. L. Braille'a, będziemy modernizować dalej Kujawsko-Pomorski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy nr 2 im. gen. Stanisława Maczka, będziemy budować KKZ-y (Kwalifikacyjne Kursy Zawodowe), będziemy inwestować w Operę. Wyjaśnię – oczywiście za 350 tys. zł, razem za 700 tys. zł nie jesteśmy w stanie nawet ogłosić przetargu na dokumentację, bo prawdopodobnie będzie ona droższa. Wpisaliśmy dokładnie taką samą kwotę, jak Miasto Bydgoszcz i od spotkania z prezydentem Bydgoszczy będzie zależało, jak dalej pokierujemy tą inwestycją – na początku roku czeka nas takie spotkanie. Najprawdopodobniej będziemy państwu przedstawiać koncepcję zbudowania spółki inwestycyjnej i to ona, podobnie jak KPIM, będzie tę inwestycję realizowała. Mam nadzieję, że w takim samym trybie, jak JUNCKER. Oczywiście z trochę inną stopą zwrotu, ponieważ jest to jednak centrum konferencyjne. Prawdopodobnie rentowność tej inwestycji będzie lepsza, ale trzeba ją dokładnie policzyć, bo bank zażąda od nas biznesplanu. Jest jeszcze pytanie: z parkingiem, czy bez parkingu? Jeżeli z parkingiem, to ta inwestycja będzie kosztowała co najmniej 70 mln zł. Nie unikniemy dyskusji na tej sali, kiedy zgłosimy państwu stosowny projekt budżetu. Ale na pewno trzeba się dobrze zastanowić, czy nie ogłosić przetargu, kiedy będzie już ustalona cała strategia, na „zaprojektuj i wybuduj”, ponieważ rzeczywiście koncepcja jest gotowa. Dobre PFU (program funkcjonalno-użytkowy) powinno wystarczyć, aby ten proces przyspieszyć. W związku z tym prawdopodobnie będziemy szli w szczegółowe PFU i na jego podstawie szukać wykonawcy, który zaprojektuje, uzyska pozwolenie na budowę i zrealizuje tę inwestycję.

Trochę inna jest sytuacja z Filharmonią Pomorską. W budżecie są zapisane środki, które czekają na miejscowy plan zagospodarowania. Od tego uzależniona jest ta inwestycja, bo nie można jej zrealizować nie zmieniając tego planu. Będzie to znacznie droższa inwestycja. Już dziś szacujemy, że będzie ona kosztowała około 150 mln zł. Czekają nas więc dyskusja nt. łącznego spojrzenia na instytucje kultury w Bydgoszczy. Te dwie inwestycje muszą się wzajemnie widzieć, co nie oznacza, że one będą razem realizowane. Muszą mieć odrębne życie, odrębną podstawę finansowania. Mówienie więc dzisiaj, że my dostrzegamy tylko toruńskie projekty, mam nadzieję, że jest tylko podyktowane potrzebą mówienia czegoś na potrzeby polityczne. Pewnie ci, którzy tak mówią w Bydgoszczy będą myśleli, że na takim konfliktowaniu Bydgoszczy z Toruniem będą ugrywać jakieś korzyści. Na pewno z mojej strony nie ma absolutnie żadnego takiego celu.

Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy – o tym już zdecydowaliśmy. To też jest w budżecie. Z panem premierem Jarosławem Gowinem umówiliśmy się, że dokładamy 11 mln zł, a minister $\frac{3}{4}$ brakującej kwoty, i zostanie dokończona budowa nowoczesnego

kampusu w Nowym Fordonie. To jest nasz wkład w Bydgoszcz, jeżeli już tak mówimy. Ale to jest tak bezsensowne, bo jednego roku jest więcej w jednym, a drugiego w innym miejscu realizowanych inwestycji.

Młyny Wiedzy – to nie jest odrębna instytucja kultury. To jest miejsce, w którym w Toruniu znajdują swoje siedziby trzy jednostki już funkcjonujące, tj. Galeria i Ośrodek Plastycznej Twórczości Dziecka, filia biblioteki i Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury. Jest to dokończenie rewitalizacji tego wielkiego gmachu podobnie, jak się teraz rozpoczyna w Bydgoszczy. Rzeczywiście, uzyskaliśmy na ten projekt dofinansowanie z POIiŚ. Projekt ten został bardzo wysoko oceniony, jako tzw. kombajn kulturowy. Umowa jest już podpisana i tymi środkami już dysponujemy. Teraz szukamy wykonawcy tej inwestycji.

Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy. Jedni mówią, że ten 1 mln zł to za mało, inni, że w ogóle jest to zbyt wiele. Przypomniał, że KPTS nie jest zwykłą spółką. Owszem, kieruje się rentownością, racjonalnością i wiele połączeń zostało zlikwidowanych, ale jest to spółka, która w zasadzie bez naszego wsparcia jeszcze bardziej ograniczyłaby te linie deficytowe i ludzie nie mogliby dojeżdżać do pracy z najbardziej odległych od centrów miejskich miejscowości. Dlatego czy tego chcemy, czy nie, transport publiczny na całym świecie kosztuje. My tak traktujemy tę spółkę, pomimo kwestii, że kiedyś była ona państwową. Przejęliśmy ją z całym dobrodziejstwem i musimy ponosić tego konsekwencje. Przypomnę, że dyskutowaliśmy, czy to się Województwu opłaca? Ja uważam, że tak, dlatego że południowa część województwa nie może zostać pozbawiona jednego, dużego, silnego operatora, bo drobni przedsiębiorcy nie wypełnią tej luki. Byłoby to możliwe, gdyby funkcjonował inny system – brak ustawy regulującej te kwestie jest porażający. W tym chaosie przychodzi nam funkcjonować. Trudno jest więc zaplanować i zdecydować, co dalej z tą spółką. Musimy ją po prostu modernizować i dofinansowywać niektóre jej obszary działalności, czyli inwestycje, bo spółka rzeczywiście się bilansuje.

Drogi. Czekają nas jeszcze ostatnia odsłona, tj. grupa dróg, która ma być finansowana w ramach planu JUNCKERA II, który chcemy pozyskać właśnie na drogi. Trwają negocjacje, rozmowy. Jak będziemy gotowi, to przedłożymy państwu wniosek o akceptację inwestycji remontowych i modernizacyjnych na kwotę 350 mln zł – dodatkowe, już nie tak kosztowne, tak gruntowne przebudowy, bo to będą modernizacje niewykraczające poza decyzje środowiskowe, których nie będziemy musieli uzyskiwać. Te drogi są w tej chwili projektowane. Lista ich jest państwu znana – jest to około 400 km dróg, które czekają na remont. Oprócz tej podstawowej grupy (14 dróg), które mamy w planie spójności.

We Włocławku rzeczywiście będziemy realizować wszelkie inwestycje, tylko może nie aż tak spektakularne, ale nie zapominajmy o szpitalu we Włocławku. Zarzuca się, że jest toruński okręt flagowy, ale we Włocławku jest już zainwestowanych i do 2022 r. – 330 mln zł.

To nie są małe pieniądze. Jest to ogromne przedsięwzięcie i jest ono realizowane. W tej chwili trwa postępowanie przetargowe na wyłonienie wykonawcy dokumentacji. Od jesieni będziemy szukać już wykonawcy budowlanego. Nawiasem mówiąc, jak można nam zarzucać to, że dbamy o służbę zdrowia. Gdybyśmy jeszcze robili to dla naszych jednostek, to rozumiem. Ale proszę patrzeć na całość naszej polityki, gdzie szpitale powiatowe, które możemy finansować, są dla nas również od samego początku priorytetem. I nie powstałby szpital w Brodnicy, gdyby nie taka właśnie polityka. Trzeba być więc obiektywnym i patrzeć na całość i nie zarzucać nam, że preferujemy takie czy inne projekty i wydajemy pieniądze publiczne, a nawet je marnotrawimy. Z takim podejściem do niczego nie dojdziemy.

Zeszliśmy już na gorzkie żale – szkoda, że na takie zesliśmy tony, ale jestem zmuszony, aby o tym powiedzieć. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska – nie nasz, tj. samorządu województwa. Od 1 stycznia 2018 r. Kujawsko-Pomorski Zarząd Melioracji i Urządzeń Wodnych nie istnieje – melioracje przechodzą do wojewody. Słusznie pan radny zastanawia się, co z tymi 6 mln zł. Mam nadzieję, że będzie taka możliwość, aby wydać je na szczegółówkę w gminach wiejskich, tj. przekazać je do spółek wodnych. ODR-y – podobnie. Mówimy, że mało w budżecie jest na rolnictwo. To są właśnie skutki tych decyzji. Bywało, że przeznaczaliśmy na melioracje i ODR 100 mln zł. Świadczenia rodzinne. To taka czynność administracyjna, która ma niewielki wpływ na budżet, ale uznano, że my jesteśmy za słabi, aby robić to, co robimy, czyli szukać za granicą rodzin, którym należy wypłacić 500+. Nie pasujemy do tego zadania. Gminy są dobre, a Województwo już nie. Baza sportowa. To my, na tej sali decydowaliśmy o tym, na co wydawać pieniądze z Totalizatora Sportowego. Dzisiaj to minister decyduje. To są właśnie nasze kompetencje i możliwość realizacji w różnych miejscach polityki. To nie jest tak, że my możemy z budżetu województwa zrealizować wszystko. Niewiele możemy w województwie zrealizować – albo przez mądre planowanie, współpracę z samorządami i innymi podmiotami, i oczywiście zarządzanie RPO. Póki co, mamy jeszcze te kompetencje, ale jak będzie w nowej perspektywie? Zobaczmy.

Czy RPO jest dobrze wydatkowane? Panie przewodniczący, Pan, jako były pracownik tego flagowego naszego departamentu wdrażania powinien wiedzieć, jak działają te mechanizmy. Jak można mówić, że w budżecie nie ma zapisanych środków RPO? Mogą być tylko te krajowe. Pan skarbnik wyjaśni, jak to wszystko działa, dlaczego tego, co w budżecie – nie widzimy. W RPO w tym roku będzie 46% zakontraktowanych środków – zgodnie z planem. Jeśli chodzi o certyfikację – dochodzimy do wskaźnika chyba 6%, czyli zakładanego. Na odprawach minister Kwieciński chwali nas za konsekwencję. Mamy, według tych planów, które zakładaliśmy, czwarte miejsce w kraju. Czyli, nie jest tak źle.

Zadłużenie. Jeżeli jesteśmy per capita województwem, które ma jedno z najniższych zadłużeń w Polsce, to też nie jest to szastanie pieniędzmi. I państwo wiecie najlepiej – pan

skarbnik pokazywał, jak wygląda Polska, jak tam odważnie się inwestuje. Z jednej strony chcielibyśmy dużo, a z drugiej strony zarzuca nam się to, że jednak dość gospodarnie i perspektywicznie, ostrożnie patrzymy, bo nie wiemy wciąż, jak gospodarka zareaguje w naszym województwie. Chociaż tu, muszę powiedzieć, to co kiedyś było jakimś lekiem, zaczyna działać. Jeżeli jedziemy do Brześcia Kujawskiego pod Włocławkiem, to widzimy już prawie 100% wykorzystanych hektarów (w Brzeskiej Strefie Gospodarczej), czyli 400 ha kupionych przez inwestorów i budujące się fabryki. Takie niestety są interwały czasowe, że zanim powstała autostrada, przeznaczaliśmy pieniądze z poprzedniego RPO na infrastrukturę i rzeczywiście przyciągnęliśmy inwestorów (co jest głównie zasługą samorządowców), ale również tych zniechęconych przez niektóre instytucje typu Toruńska Agencja Rozwoju Regionalnego, czy powstała niedawno Bydgoska Agencja Rozwoju Regionalnego, która ma innego właściciela. Ale takie są role otoczenia biznesu, które musi ktoś wypełniać. Wiem, że biznes najlepiej sam sobie poradzi, ale póki co, fundusze unijne w kwocie 2 mld zł w tę gospodarkę mamy wpompować. Więc muszą istnieć tacy partnerzy, którzy będą w tym uczestniczyć, nam pomagać, realizować te zadania.

Rzeczywiście ten rok, który nas czeka będzie ciekawym. Wiele takich inwestycji, które dotąd nie miały możliwości finansowania będziemy realizować.

Zgadzam się, że sytuacja w dwóch instytucjach kultury, jeśli chodzi o wynagrodzenia, wciąż jest do uregulowania, do lepszego dofinansowania. Jeśli chodzi o biblioteki – będziemy wysyłać pisma do prezydentów Bydgoszczy i Torunia z prośbą, żeby wreszcie poważnie usiedli do jednego stołu z nami, aby o tych sprawach porozmawiać. Moją koncepcją byłoby to, aby przekazać prezydentom odpowiedzialność za te filie, które są ustawowym obowiązkiem gmin. Policzyć odrębne koszty, jak one rzeczywiście wyglądają i obarczyć takim współfinansowaniem. My nie musimy rozdzielać instytucjonalnie tych filii. Nie chciałbym tego, bo to są zrosnięte już od wielu lat, tj. od początku ich funkcjonowania, organizmy. Ale nie może być tak, że inne gminy nie otrzymują takiego prezentu, tylko te dwa miasta tylko dlatego, że tu się znajdują nasze ksiąźnice. Więc musi się to zmienić i taki apel i może jeszcze coś więcej wystosujemy wkrótce do prezydentów, aby wreszcie zrozumieli, że my też nie mamy budżetów z gumy, a pracujące tam osoby potrzebują godziwego wynagrodzenia, a nie tak, jak to jest dzisiaj. Podobnie jest z naszymi muzeami, chociaż to są nasze jednostki i sądzę, że będziemy jeszcze budżet na 2018 r. w tym zakresie pomału korygować.

Chciałbym powiedzieć, że przyszły rok dla naszego województwa będzie rokiem bardzo dynamicznym. Bez względu na zawirowania wyborcze my będziemy konsekwentnie realizować to, co jest obowiązkiem zarządu, czyli wdrażać w życie najważniejszą uchwałę, czyli uchwałę budżetową, jeżeli ją państwo dzisiaj – mam nadzieję – podejmiecie. Bardzo

proszę o przychylne podejście do tego projektu. Sądzę, że nikt tutaj na sali nie może powiedzieć jednego, że ten budżet jest niezrównoważony, że jest jednorazowy, że nie widzimy perspektywy wieloletniej, i że nie uwzględnia podstawowych zadań i celów rozwojowych naszego województwa. W mojej ocenie jest to jeden z lepszych projektów w historii, który miałem przyjemność państwu rekomendować do przyjęcia”.

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** stwierdził, że została wyczerpana przyjęta procedura uchwalenia budżetu województwa na rok 2018 i wieloletniej prognozy finansowej na lata 2018-2038. Zarządził głosowanie uchwał:

- w sprawie wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2018-2038 wraz z autopoprawką zarządu województwa; wynik głosowania: 23 „za”, 6 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął,

- w sprawie budżetu województwa na rok 2018 wraz z dwoma autopoprawkami zarządu województwa; wynik głosowania: 23 „za”, 6 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął.

Przewodniczący sejmiku złożył gratulacje i podziękowania marszałkowi Piotrowi Całbeckiemu, skarbnikowi Pawłowi Adamczykowi oraz zarządowi województwa, życząc pomyślnej realizacji budżetu w 2018 roku.

Przewodniczący klubu radnych PiS **Michał Krzemkowski** w imieniu klubu zgłosił wniosek formalny o 10 minut przerwy.

Przewodniczący sejmiku zarządził przerwę w obradach.

- przerwa -

Przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** wznowił obrady po przerwie i przystąpił do głosowania uchwał, do których nie zgłoszono pytań ani uwag, a stosowne komisje merytoryczne zaopiniowały pozytywnie poniższe projekty uchwał.

- w sprawie zmiany wieloletniej prognozy finansowej Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2017-2038 – druk nr 193/17 (zał. nr 16); wynik głosowania: 17 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie zmiany budżetu województwa na rok 2017 – druk 194/17 (zał. nr 17); wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął; radny Waldemar Przybyszewski zgłosił, że głosował „za”, ale aparatura nie odnotowała jego głosu;

- w sprawie ustalenia wykazu wydatków, które nie wygasają z upływem 2017 r., terminów ich dokonania oraz planów finansowych – druk 195/17 (zał. nr 18); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie wyboru najkorzystniejszej oferty w postępowaniu o udzielenie zamówienia publicznego przeprowadzonego w trybie przetargu nieograniczonego – druk

nr 190/17 (dot. wyboru biegłego rewidenta do badania rocznego sprawozdania finansowego) (zał. nr 19); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie pozbawienia odcinka drogi publicznej kategorii drogi wojewódzkiej i zaliczenia go do kategorii drogi powiatowej – druk nr 150/17 (zał. nr 20); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – druk nr 188/17 (zał. nr 21); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie powierzenia zarządzania odcinkiem wojewódzkiej drogi publicznej na czas realizacji inwestycji – druk nr 189/17 (zał. nr 22); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie lub roboty budowlane przy zabytkach wpisanych do rejestru zabytków położonych na obszarze Województwa Kujawsko-Pomorskiego, na wnioski złożone do 15 grudnia 2016 r. – druk nr 177/17 (zał. nr 23); (przewodniczący sejmiku zgłosił poprawkę do podstawy prawnej w związku z ogłoszeniem tekstu jednolitego ustawy z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami – Dz. U. 2017 poz. 2187); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Kcynia – druk nr 186/17 (zał. nr 24); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie udzielenia pomocy finansowej Gminie Aleksandrów Kujawski – druk nr 187/17 (zał. nr 25); wynik głosowania: 18 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Szpitalowi Obserwacyjno-Zakaźnemu im. Tadeusza Browicza w Bydgoszczy – druk nr 178/17 (zał. nr 26); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- zmieniającej uchwałę w sprawie nadania Statutu Wojewódzkiemu Ośrodkowi Medycyny Pracy w Toruniu – druk nr 179/17 (zał. nr 27); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie zatwierdzenia planu pracy Komisji Rewizyjnej Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego na 2018 rok – druk nr 4/17 (zał. nr 28); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Jezior Żędowskich – druk nr 180/17 (zał. nr 29); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny rzeki Kamionki – druk nr 181/17 (zał. nr 30); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Lasów Balczewskich – druk nr 182/17 (zał. nr 31); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Ozów Wielowickich – druk nr 183/17 (zał. nr 32); wynik głosowania: 21 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Doliny rzeki Sępolenki – druk nr 184/17 (zał. nr 33); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie przyjęcia projektu uchwały zmieniającej uchwałę w sprawie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydmowy na południe od Torunia – druk nr 185/17 (zał. nr 34); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 0 wstrzymujących; sejmik uchwałę podjął;

Następnie przystąpiono go głosowania uchwał, do których nie zgłoszono pytań ani uwag:

- w sprawie stwierdzenia nieważności uchwały w sprawie podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie w części dotyczącej obwodu łowieckiego nr 195 „Orłowo” – druk nr 191/17 (zał. nr 35); wynik głosowania: 20 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął;

- w sprawie skargi na uchwałę dotyczącą podziału województwa kujawsko-pomorskiego na obwody łowieckie – druk nr 192/17 (zał. nr 36); wynik głosowania: 19 „za”, 0 przeciw, 1 wstrzymujący; sejmik uchwałę podjął.

Następnie przewodniczący sejmiku przystąpił do realizacji kolejnego punktu porządku obrad, tj. informacji o zgłoszonych interpelacjach i zapytaniach (zał. nr 37).

Pytań ani uwag nie zgłoszono.

Z kolei przystąpiono do realizacji następnego punktu porządku obrad, tj. interpelacji i zapytań radnych.

Przystąpiono do zgłaszania interpelacji i zapytań.

Radny **Michał Krzemkowski** powiedział, że otrzymał informację od przedstawicieli Parafii p.w. Niepokalanego Poczęcia NMP w Świeciu, gdzie zrealizowano inwestycje w ramach projektu wsparcia opieki nad zabytkami, dotyczącego remontu dachów krużganków i wieży bramnej. Dodał, że złożono wniosek o płatność w terminie do 30 listopada br. Inwestycja została wykonana wcześniej i wystawiono fakturę, ale jej rozliczenie przesunięto do wydatków niewygasających, co powoduje, że Parafia nie jest

w stanie w terminie zapłacić wykonawcy, co może skutkować nałożeniem odsetek, a nawet sprawą w sądzie. Zapytał o przyczynę tego, że złożony wniosek o płatność w terminie nie będzie zrealizowany do końca tego roku, a jest przesunięty na 2018 r. do środków niewygasających?

Radny **Marek Hildebrandt** zapytał o 300 mln zł przeznaczonych na budowę nowego szpitala w Toruniu. Ile środków pozyskano z innych źródeł na tę inwestycję? Czy 300 mln zł pochodzi w całości z kredytu?

Radny **Paweł Knapik** skierował prośbę do zarządu województwa, aby w trybie pilnym zorganizować spotkanie z przedstawicielami firmy Arriva, ponieważ mieszkańcy Chełmna zwrócili się do niego o to z prośbą, bo praktycznie z dnia na dzień stracili połączenie z wieloma ośrodkami w związku ze zmianą rozkładu jazdy autobusów. Podkreślił, że dla Chełmna jest to bardzo istotna sprawa i choć bezpośrednio Samorząd Województwa nie może reagować, to można by się w jakiś sposób zająć tą sprawą i choćby w rozmowie wpłynąć na zarząd spółki.

Radny **Stanisław Pawlak** powiedział, że zwrócił się do niego z pismem Wójt Gminy Baruchowo, które również otrzymali radni województwa z okręgu wyborczego nr 6, w sprawie zadania: rozbudowa drogi wojewódzkiej nr 265 od Kowala do Gostynina na odcinku od 19. km do 34. km informując, że z końcem bieżącego roku będą wydane wszystkie decyzje, które zezwalają na rozpoczęcie prac na odcinku od Kowala do granicy województwa. Wójt w piśmie, które również otrzymał pan marszałek, szczegółowo informuje o tych kwestiach. I na koniec stawia pytanie, czy droga wojewódzka nr 265, która dzisiaj jest w przebudowie na odcinku od Brześcia Kujawskiego do Kruszyna i dalej do Kowala, z terminem zakończenia w 2018 r., będzie kontynuowana w 2018 r. i 2019 r. do granicy naszego województwa? Poprosił o poinformowanie wójta Gminy Baruchowo, pana Stanisława Sadowskiego oraz radnych ww. okręgu wyborczego o zamierzeniach w tym zakresie.

Następnie radny ponownie poruszył sprawę uruchomienia i przywrócenia do komunikacji trasy autobusowej ze Skulska do Kruszwicy, którą od 1 września br. zlikwidowano. Zwrócił uwagę, że z dwóch pisemnych informacji od pana marszałka w tej sprawie wynikało, że z dniem 15 grudnia br. będzie uruchomiona nowa trasa ze Skulska przez Kruszwicę do Inowrocławia, czyli pokrywająca się z poprzednią, i dalej do Inowrocławia. Zapytał, czy to rozwiązanie spółka Kujawsko-Pomorski Transport Samochodowy wdrożyła w życie?

Radny **Ryszard Kierzek** odnosząc się do przedstawionego w tym roku na sesji sejmiku przez komendanta wojewódzkiego Policji raportu o stanie bezpieczeństwa w województwie kujawsko-pomorskim przypomniał, że zadał pytanie wtedy dotyczące

komendy Policji w Janowcu Wielkopolskim, w której warunki dalej urągają wszelkim zasadom pod względem warunków pracy, gdzie w dwóch pokojach musi pracować aż 22 policjantów. Dodał, że mieszkańcy Gminy Janowiec Wielkopolski zwracają się do niego z pytaniami, czy jest jakakolwiek szansa na tę inwestycję, bo dotychczas składane obietnice tak naprawdę okazały się tylko obietnicami. Poprosił, aby zarząd województwa wystąpił do komendanta wojewódzkiego Policji z pytaniem, czy przewiduje remont czy rozbudowę komendy w Janowcu Wielkopolskim, tak aby dostosować warunki pracy tamtejszych policjantów do obowiązujących standardów i bezpieczeństwa mieszkańców?

Marszałek **Piotr Całbecki** odnośnie pytania dotyczącego połączeń świadczonych przez spółkę Arriva w Chełmnie oraz połączenia ze Skulska do Kruszwicy powiedział, że jest obecna na sesji dyrektor departamentu, która na nie odpowie.

Odnośnie budowy nowego szpitala w Toruniu powiedział, że zostanie przedstawiony montaż finansowy tej inwestycji pisemnie.

W kwestii pisma wójta Gminy Baruchowo zadeklarował, że zostanie udzielona odpowiedź na temat kolejnych inwestycji na drodze wojewódzkiej nr 265. Dodał, że jest to kategoria trzecia dróg, czyli dotyczy remontów. W przyszłym roku zarząd chce uruchomić 350 mln zł na drogi i wspomniany odcinek z Kowala do granic województwa jest w tej puli.

Odnośnie remontu komendy Policji w Janowcu Wielkopolskim zwrócił uwagę, że to nie jest zadanie samorządu województwa, ale można wystąpić do komendanta wojewódzkiego Policji o informację w tej sprawie. Zadeklarował pisemne doprecyzowanie udzielonych odpowiedzi.

Dyrektor Departamentu Nadzoru Właścicielskiego, Rozwoju Gospodarczego i Transportu **Magdalena Mike-Gęsicka** odnośnie połączeń autobusowych realizowanych przez spółkę Arriva w Chełmnie powiedziała, że Województwo nie ma na dzień dzisiejszy żadnych uprawnień ani kompetencji do tego, aby ingerować w transport autobusowy, który odbywa się na zasadach komercyjnych. Niemniej znany jest jej ten przypadek i wystąpiono do przewoźnika z prośbą o ustosunkowanie się i ewentualną zmianę tego rozkładu jazdy. Dodała, że tylko w taki sposób Samorząd Województwa może w tym obszarze interweniować. Ma nadzieję, że przewoźnik odpowie na ten apel pozytywnie.

Radny **Stanisław Pawlak** ad vocem powiedział, że nie zrozumiał tej odpowiedzi, dlatego że dwukrotnie pan marszałek napisał, że od 15 grudnia br. będzie uruchomiona nowa linia wydłużona z Kruszwicy do Inowrocławia. A teraz usłyszał, że dopiero było wystąpienie i czeka się na odpowiedź. Dodał, że jeżeli linia funkcjonowała do 1 września br. została zawieszona, do tego radny w tej sprawie interpeluje trzykrotnie i otrzymuje dwie odpowiedzi, że od 15 grudnia br. będzie uruchomiona nowa trasa, a dziś 18 grudnia br.

dowiaduje się, że dopiero było wystąpienie w tej sprawie, a tam dzieci marzną i nie mogą dojechać do średniej szkoły w Kruszwicy, to gdzie jest konsekwencja w tej sprawie.

Dyrektor **Magdalena Mike-Gęsicka** doprecyzowała odpowiedź, że chodziło o pytanie w sprawie połączeń świadczonych przez spółkę Arriva w Chełmnie. Odnośnie połączenia Skulsk – Kruszwica – Inowrocław, to K-PTS wystąpił o pozwolenie na taką linię, stosowne zezwolenie przez departament zostało wydane i połączenie zostało uruchomione z dniem 15 grudnia br.

Więcej interpelacji i zapytań nie zgłoszono.

Radca prawny **Aleksandra Gatyńska** poinformowała, że w Dzienniku Ustaw ukazał się nowy tekst jednolity ustawy o finansach publicznych (Dz. U. z 2017, poz. 2077) i w związku z tym podjęte uchwały będą zaktualizowane w tym zakresie.

W punkcie: wolne głosy i wnioski głos zabrał:

Wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** odnosząc się do obrad dzisiejszej sesji, zwrócił uwagę, że nie powinno tak być, że zgłaszane były przerwy przez klub radnych PiS, tylko po to, aby umożliwić odbycie konferencji prasowej pani poseł Iwonie Michałek. Chciałby się dowiedzieć, czy to jest zgodne z jakimiś procedurami, że każdy poseł będzie zrywał sesję sejmiku i będzie robił konferencję prasową?

Przewodniczący klubu radnych PiS **Michał Krzemkowski** powiedział, że chciałby zauważyć, że to była jednak konferencja z udziałem radnych klubu, a nie jedynie pani poseł. Stąd tę uwagę uważa za nie na miejscu.

Wiceprzewodniczący sejmiku **Marek Nowak** nie zgodził się z powyższą uwagą.

Radny **Paweł Zgórzyński** powiedział, że wczoraj wspólnie z panią marszałek uczestniczył w smutnej uroczystości obchodów 36. rocznicy wprowadzenia stanu wojennego. Dodał, że uroczystość była smutna z dwojakiego powodu. Po pierwsze sama w sobie, a po drugie, dlatego że organizacja była fatalna. Urząd Marszałkowski był współorganizatorem, ale ani pani marszałek, ani on sam nie byli powitani, a poziom uroczystości był tragiczny. Do tego, na portalach w powiecie lipnowskim dzisiaj ukazała się informacja, że było to zorganizowane tylko i wyłącznie przez Urząd Miejski w Lipnie. Poprosił o staranniejsze dobieranie partnerów do tego typu imprez w przyszłości, bo to chluby Samorządowi Województwa nie przynosi.

Marszałek **Piotr Całbecki** podziękował za powyższą uwagę i dodał, że weźmie ją sobie głęboko do serca. Szczególnie, że Lipno dołączyło dopiero do współorganizacji obchodów z tej okazji. Przypomniał, że 11 lat temu nikogo nie było pod tablicą pamiątkową w Toruniu, oprócz niewielu. Dziś jest więcej chętnych. Przykre jest tylko to, że ci, którzy dołączają po tylu latach, nie potrafią nawet powitać i zaznaczyć roli Województwa w przedsięwzięciu, którego jest prekursorem. Dodał, że może tylko przeprosić za to.

Nikt więcej nie zabrał głosu.

W związku z wyczerpaniem porządku obrad przewodniczący sejmiku **Ryszard Bober** podziękował radnym za obecność i zaprosił na spotkanie opłatkowe, a następnie zakończył obrady XL sesji Sejmiku Województwa Kujawsko-Pomorskiego V kadencji.

Do protokołu dołączono:
- listy wydruków głosowań

Protokołowały:
Maryla Majtczak
Anna Sobierajska